

Przyjęcie w Urzędzie Rady Ministrów

Z okazji święta 22 Lipca prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz wydał w piątek wieczorem przyjęcie w salach Urzędu Rady Ministrów przy Krakowskim Przedmieściu.

Na przyjęcie przybyli członkowie najwyższych władz państwowych: Władysław Gomułka, Edward Ochab, Stefan Jędrzychowski, Ignacy Loga-Sowiński, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Ryszard Strzelecki, Eugeniusz Szyr, Mieczysław Jagielski, Bolesław Jaszczuk, Czesław Wycech, Witold Jaroński, Artur Starewicz, Józef Tejchma, Władysław Wicha, Bolesław Podedworny, Mieczysław Klimaszewski, Włodzimierz Lechowicz, członkowie działające politycznie i państwowi, członkowie Rady Państwa i rządu, posłowie na Sejm PRL, wybitni przedstawiciele naszej nauki i kultury, generałowie WP, wybitni dowódcy oddziałów partyzanckich i oddziałów regularnego Wojska Polskiego, przedstawiciele duchowieństwa oraz dziennikarze.

W przyjęciu udział wzięła także grupa żołnierzy — uczestników defilady, przedstawiciele młodzieży biorącej udział w manifestacji oraz parady sportowców.

Obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego. (PAP)

Erhard powtarza roszczenia Bonn

W oświadczeniu przed kamerami telewizji zachodnioniemieckiej kanclerz NRF, Erhard powtórzył pretensje Bonn do wyłącznego reprezentowania Niemiec i kategorycznie odrzucił wszelkie kroki prowadzące do unormowania stosunków między obu państwami niemieckimi.

W oświadczeniu swym kanclerz dowodził, iż nie wolno dopuścić do uznania NRD, gdyż jest to „złoty drogą”, która może jedynie „podsycić i pomnażać zło”.

Jeśli chodzi o rozmowy prze prowadzone z prezydentem Francji de Gaulle'em Erhard powiedział, że w sposób szczerzy omówiono istniejące rozbieżności w sojuszu zachodnim w sprawie NATO i dalszej integracji europejskiej. (PAP)



Rok XXII
Wyd. A

Poznań
sobota 23 VII 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 173 (6980)

Komisja Zgromadzenia Narodowego DRW:

Stany Zjednoczone naigrawają się z porozumień genewskich

W Hanoi opublikowano „czarną księgę” zbrodni wojsk interwencyjnych

Z okazji 12 rocznicy podpisania porozumień genewskich w sprawie Wietnamu, komisja do spraw zjednoczenia kraju Zgromadzenia Narodowego DRW ogłosiła oświadczenie stanowczo piętnujące barbarzyńską wojnę Stanów Zjednoczonych przeciwko narodowi wietnamskiemu.

Oświadczenie stwierdza, że poczynania USA stanowią jawne naigrywanie się z porozumieniami genewskimi w sprawie Wietnamu z 1954 roku. Komisja Zgromadzenia Narodowego DRW stanowczo zażądała, by imperialiści amerykańscy natychmiast przerwali ataki powietrzne i inne działania wojskowe przeciwko DRW i zaprzestali agresywnej wojny w południowym Wietnamie.

Oświadczenie wyraża głęboką wdzięczność bratnim krajom socjalistycznym i postępowym siłom ludowym na całym świecie za poparcie i pomoc narodu wietnamskiego przeciwko agresji amerykańskiej.

Dalsze naloty

Przez cały czwartek od godziny 6.30 rano aż do zapadnięcia zmroku lotnictwo amerykańskie kontynuowało niszczenie

cielskie, barbarzyńskie naloty bombowe na rejonach położonych wokół Hanoi. Ataki powietrzne trwały także od wczesnych godzin rannych w piątek. Obrona przeciwlotnicza DRW zestrzeliła w czwartek 5 następnym maszyn amerykańskich.

Naloty lotnictwa amerykańskiego koncentrowały się w rejonach Dong Hoi, Vinh, Hanoi i Hajfongu. Amerykanie usiłowali zniszczyć zbiorniki z paliwem znajdujące się w pobliżu tych miejscowości. Ponadto atakowano linie komunikacyjne: szosy, koleje oraz Rzekę Czerwoną, która odgrywa poważną rolę w transporcie Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Tymczasem w Hanoi ukazała się tzw. czarna księga zawierająca dane o zbrodniach amerykańskich agresorów i ich satelitów popełnionych w południowym Wietnamie. Księga ta została opublikowana nakładem Narodowego Frontu Wyzwolenia Południowego Wietnamu.

Demonstracje w Pekinie

Około miliona mieszkańców Pekinu i okolic wzięło w piątek udział w wielkiej demonstracji dla poparcia walki narodu wietnamskiego.

Demonstracja rozpoczęła się o godzinie 8-ej czasu miejscowego na jednym z największych placów świata — Czie Nan-Men. Przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Liu Szao-Tsi odczytał oświadczenie w sprawie poparcia udzielonego przez naród chiński narodowi wietnamskiemu. Przemawiali ponadto ambasador DRW Tran Tu Binh i przewodniczący stałej misji Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego w Pekinie, Tran van Thanh.

Zebrani na placu mieszkańcy Pekinu i okolic uformowali dziesiątki pochodów, które przeciągnęły ulicami stolicy. Przedstawiciele poszczególnych kolumn demonstrantów udali się przed ambasadę wietnamską i złożyli podpisy w włożonych tu księgach.

Demonstracje trwały prawie cały dzień. Wiele zakładów pracy i urzędów w Pekinie było w tym dniu nieczynnych. (PAP)

Zamach w Bogocie

Jak donosi z Bogoty Agencja Reutera, dwie bomby eksplodowały w czwartek w piwnicach budynku, w którym mieści się konsulat Stanów Zjednoczonych i klub oficerów policji. (PAP)

Bratnie kraje uczciły polskie święto

Obchody 22 rocznicy wyzwolenia Polski oraz uroczystości związane z Tysiącleciem Państwa Polskiego znalazły szeroki oddźwięk na świecie.

ZSRR. Ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Moskwie, Edmund Pszczółkowski, wydał w piątek przyjęcie z okazji święta Odrodzenia Polski i Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Na przyjęcie przybyli premier Kosygin, Andriej Kirilenko i Aleksander Szelepin — członkowie Biura Politycznego KC KPZR, Iwan Kapitonow — sekretarz KC KPZR, zastępcy przewodniczącego Rady Mini-

strów ZSRR i inne osobistości oficjalne.

NRD. Wszystkie dzienniki poświęciły w dniu 22 bm. wiele miejsca Świętu Lipcowemu w Polsce. „Neues Deutschland” na pierwszej stronie przynosi korespondencję własną relacjonującą przebieg obrad Sejmu poświęconych 22 rocznicy wyzwolenia oraz Tysiącleciu Polski. Publikując równocześnie obszernie omówienie przemówienia Władysława Gomułki, wraz z jego zdjęciem.

RUMUNIA — Dzienniki rumuńskie, a także radio i telewizja opublikowały na czołowych miejscach tekst serdecznych depeesz gratulacyjnych, jakie do przywódców polskich wystosowali przywódcy rumuńscy.

ChRL. Ambasador PRL w Chinach Jerzy Knothe wydał w piątek przyjęcie z okazji święta narodowego i milenium. Na przyjęcie przybyli członkowie Biura Politycznego KC KPCh, wicepremier i minister spraw zagranicznych Czen I, oraz wiceprzewodniczący stałego komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Jang Ming-suan.

Telewizja ZSRR transmitowała defiladę

Telewizja radziecka w programie centralnym odbierającym na większej części terytorium radzieckiego transmitowała w piątek z Warszawy przebieg uroczystości na Placu Defilad. (PAP)

Defilada wojskowa i manifestacja młodzieży w Warszawie

Radośnie obchodzono Święto Lipcowe i wielki jubileusz Państwa Polskiego

Przemówienie Marszałka Polski Mariana Spychalskiego

22 lipca — z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego i Święta Odrodzenia odbyła się w stolicy wielka — największa z dotychczasowych — defilada wojskowa oraz manifestacja młodzieży i parada sportowców.

Defiladę poprzedziło przemówienie Marszałka Polski Mariana Spychalskiego, w którym powiedział on m. in.:

Spełniając wolę narodu podjęliśmy sprawę obchodów Tysiąclecia, by w oparciu o nauki płynące z naszych dziejów jeszcze mocniej zjednoczyć swe siły w celu zwycięskiego zrealizowania programu budowy socjalistycznej ojczyzny jako jednego z najbardziej rozwiniętych krajów świata.

warszawiaków i mieszkańców wszystkich chyba regionów kraju, goszczących w stolicy.

Plac zalany jest potokami słońca.

Za trybuną honorową, na wysokich rusztowaniach — wielki biały orzeł, na tle białoczerwonej draperii. Po obu stronach trybuny flagi: białoczerwone, czerwone, zielone i błękitne.

Na trybunie głównej zajmu-

Orkiestra gra hymn narodowy. Następnie z dwóch stron Placu Defilad wyjeżdżają naprzeciw siebie dwa odkryte samochody osobowe. W jednym z nich — Marszałek Polski Marian Spychalski, w drugim dowódca defilady — gen. dyw. Czesław Waryszak. Wozy zatrzymują się naprzeciwko siebie. Gen. Waryszak melduje gotowość wojsk lądowych, marynarki wojennej, lotnictwa, wojsk wewnętrznych oraz rzutu historycznego do przeglądu i defilady dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego i 22 rocznicy PRL.

Na niebie pojawiają się nagle samoloty bojowe. Rozpoczyna się największa w historii naszych sił zbrojnych defilada lotnicza.

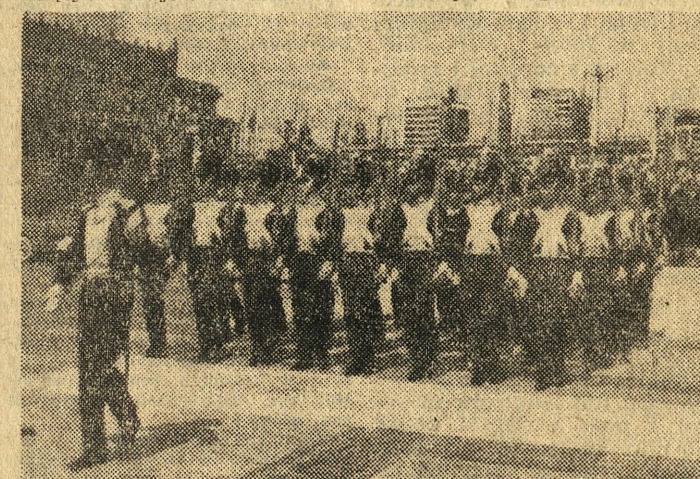
Oto białoczerwona szachownica — znak samolotów bojowych polskich sił zbrojnych.

Część historyczną defilady otwierają — idący osemkami — woje Chrobrego — piesi tarczownicy. W rękach włócznie i tarcze, na głowach szyszaki. Za nimi konna drużyna na bojowych ogierach.

Defilują zwycięzcy spod Grunwaldu: piechota i konne rycerstwo. Piechota niesie na ramionach kusze bojowe.

Gromkie brawa rozlegają się, gdy nadciąga słynna husaria.

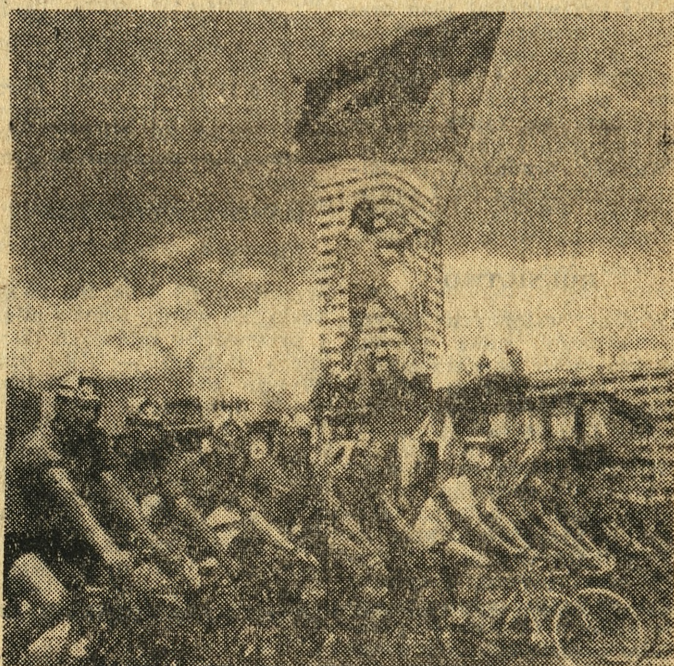
Dokończenie na str. 2,



Radując się z naszych wspólnych dotychczasowych zwycięstw, dziś, w tym momencie wielkiego pokazu woli służenia przez młode pokolenie dobru Rzeczypospolitej, jej rozwojowi, obronności i bezpieczeństwu przekazuję ludności naszej stolicy i całej Polski, wszystkim Polakom w kraju i za granicą, tu i w najodleglejszych zakątkach świata — najserdeczniejsze pozdrowienia od Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, naczelnych władz państwowych, Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego. Życzymy jednocześnie wszystkim ludziom pracy, by coraz owocniejszy był ich wysiłek dla dobra publicznego i ich samych, dla sprawy socjalizmu, dla pokoju.

Fragment defilady wojskowej w mundurach historycznych. Na zdjęciu: piechota z okresu Księstwa Warszawskiego.

CAF — Telefoto



Fragment defilady sportowej. Na zdjęciu: „zmotywowana” kolumna młodzieży z LZS-ów.

CAF — Telefoto

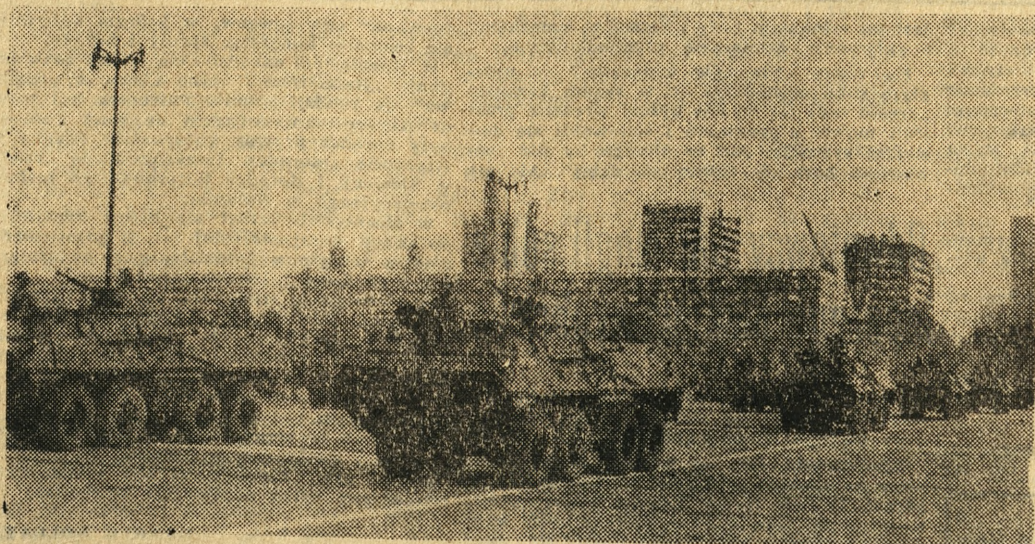
Przebieg uroczystości

Ranek 22 lipca 1966 r. Plac Defilad w Warszawie.

Mimo, że do rozpoczęcia wielkiej lipcowej uroczystości pozostało jeszcze dużo czasu, na placu i przyległych doń ulicach zebrały się już tysiące

Defiluje broń pancerna

CAF — fot. Szyperko



Odnaczenia dziennikarzy „Gazety Poznańskiej”

Miła uroczystość odbyła się w czwartek w redakcji „Gazety Poznańskiej”. Honorowymi Odnakami Poznania i Województwa Poznańskiego udekorowano kilku członków zespołu. Odnaki Honorowe Miasta Poznania przyznano red. red.: A. Burkowej, I. Jantosowej, R. Jedraszczykowi. Odnaki Honorowe za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego otrzymali red. red.: H. Wojciechowska, S. Chudzik, T. Dołata, M. Płociński i L. Wachalski. Odnaki wręczyli dziennikarzom „Gazety” przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania — J. Kusiak i wiceprzewodniczący Prezydium WRN — St. Cozaś. Korzystając z okazji kolegom po piórze składamy serdeczne gratulacje.

POGODA

Jak podaje PIHM — przewidywane jest zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, tylko na południu początkowo duże. Temperatura maksymalna od 23 st. nad morzem i na Dolnym Śląsku do 28 st. w centrum.

Dobre prognozy na wykonanie zadań planu gospodarczego

Komunikat GUS o wynikach I półrocza

Jak wynika z komunikatu Głównego Urzędu Statystycznego, w I półroczu br. produkcja przemysłowa wzrosła o 7,1 proc.: przekazano do eksploatacji szereg ważnych obiektów inwestycyjnych, wzrosło pogłowie bydła i trzody.

Poniżej podajemy najważniejsze dane zawarte w komunikacie. Wszędzie tam, gdzie jest mowa o wzroście produkcji, inwestycji, obrotów itd. — dotyczy on I półrocza br. w porównaniu z I półroczem ub. r.; chyba, że w tekście zaznaczono inaczej. Niektóre dane liczbowe przytaczamy w zaokrągleniu.

PRZEMYSŁ

Plan produkcji globalnej przemysłu państwowego w I półroczu został w 101,7 proc. Produkcja globalna wzrosła o 7,1 proc.

Z ważniejszych wyrobów wyprodukowano 23 mld kwh energii elektrycznej, ponad 60 mln ton węgla kamiennego i 12 mln ton — brunatnego, ponad 4,8 mln ton stali surowej, blisko 3,3 mln ton wyrobów walcowanych, 15,8 tys. obrabiarek do skrawania metali, 14,7 tys. samochodów osobowych i tyle ciężarowych, 1954 autobusy, prawie 74 tys. motocykli i skuterów, prawie 182 tys. pralek domowych, ponad 167 tys. lodówek, prawie 308 tys. odbiorników radiowych i 217 tys. telewizorów. Zwodowano statki o łącznej nośności ponad 150 tys. DWT.

Znacznie wzrosła produkcja wyrobów dziewiarskich i tkanin bawełnianych. Poprawiono wydajność maszyn włókienniczych.

W przemyśle spożywczym uzyskano o 3,2 proc. więcej mięsa niż przewidywał plan oraz znacznie przekroczono zadania w produkcji masła, wyrobów czekoladowych i koncentratów spożywczych. Znacznie zwiększyły się także połowy ryb morskich i ubój drobiu. Wartość produkcji globalnej, przypadająca na 1 zatrudnionego, wzrosła w przemyśle państwowym o 3,2 proc.

ROLNICTWO

Według wstępnych danych czwarcowego spisu rolnego zwiększyła się powierzchnia uprawy pszenicy, przy zmniejszeniu obszarów uprawy ziemniaków i buraków cukrowych.

Wysokie zbiory zbóż i siana w ub. roku sprawiły, że sytuacja paszowa była na tegoroczny przedwiośnie korzystna. Wstępne wyniki tegorocznego spisu zwierząt gospodarskich wykazują wzrost pogłowia bydła o 4,7 proc. Po paroletnim okresie stagnacji zwiększyło się pogłowie krów. Pogłowie trzody chlewnej wzrosło o 3,5 proc.: najwięcej w woj. lubelskim, kieleckim, olsztyńskim, białostockim.

Rosną koszty wojny wietnamskiej

W Waszyngtonie podano do wiadomości, że w roku budżetowym, który zakończył się 1 lipca, koszty wojny wietnamskiej wyniosły 5.300 milionów dolarów, o 1.100 milionów dolarów więcej niż przewidywał przed kilku miesiącami rząd Johnsona.

PAP

Organ związku przesiedleńców „Deutscher Ostdienst” wyraża ogromną radość z powodu mianowania przez Watykan prałata profesora dr Adolfa Kindermanna biskupem tytularnym. Biskup Kindermann przydzielony został do pomocy biskupowi Hildesheim Hermannowi Heinrichowi Maria Jansenowi, pełnomocnikowi zachodniemieckiego episkopatu do spraw przesiedleńców.

„Deutscher Ostdienst” nazywa Kindermanna „człowiekiem, któremu nieskończenie wiele zawdzięczamy”. Przewodniczący związku przesiedleńców Wenzel Jaksch wysłał do biskupa Kindermanna depeszę gratulacyjną, w której pisze: „od dni wypędzenia jest pan związany ze sprawą naszych towarzyszy losu. Jest dla nas pociechą i zaszczytem mieć pana po naszej stronie”.

Odwetowcy nie mogli sobie lepszego biskupa niż Kindermann wyobrazić. Od lat

kim i bydgoskim (średnio o 11—15 proc.).

Za dostarczone do skupu produkty rolne chłopci otrzymali o 2,6 mld zł — tj. prawie o 10 proc. — więcej.

INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

Nakłady inwestycyjne w gospodarce państwowej wyniosły 51,6 mld zł. Wzrost wynosił tu ponad 6 proc. Oddano do użytku szereg ważnych obiektów: nowe turbospędy o mocy 178 MW, obiekty górnicze o łącznej zdolności wydobywczej 1,6 mln. ton węgla kamiennego, nową stalownię konwertorowo-tlenową w Hucie im. Lenina i walcownię zimnej taśmy w Hucie „Warszawa”. Instalacje amoniaku i mocznika w Puławach, kraking katalizacyjny i instalację do odsiarczania gazów w plockiej „Petrochemii”, cementownię w kombinacie „Nowiny”, wydział szkła okiennego w Hucie w Sandomierzu, wytwórnię pasz w Rykach, Sosnowcu i Stargardzie.

TRANSPORT

Koleje przewiozły na liniach normalnotorowych — prawie 165 mln. ton ładunków (o ponad 4 proc. więcej) i ponad 479 mln. pasażerów (o 3 proc. więcej). Długość zelektryfikowanych linii kolejowych wyniosła 2324 km — wzrosła o 97 km w ciągu półrocza. Przedsiębiorstwa państwowe transportu samochodowego przewiozły 112 mln. ton ładunków (wzrost o ponad 23 proc.), a autobusy PKS — ponad 435 mln. pasażerów (o prawie 17 proc. więcej). Rurociągiem „Przyjaźń”, przepłynęło ponad 3,8 mln. t. ropy naftowej — o ponad 37 proc. więcej.

HANDEL WEWNĘTRZNY

Sprzedaż detaliczna towarów w handlu państwowym wzrosła o 7,6 proc. Na uwagę zasługuje wzrost dostaw mięsa i przetworów mięsnych (łącznie z drobiem) — o 8,4 proc. Wyższe były także dostawy ryb i przetworów rybnych (o 10 proc.), masła (o 18 proc.), jaj, cukru i mleka. Niższe były (spadek zapotrzebowania) dostawy maki pszennej, kasz i płatków, makaronu, tłuszczów roślinnych i zwierzęcych. Niepokojący jest duży wzrost sprzedaży spirytusu, wódek czystych i gatunkowych (o 9 proc.).

Wzrosły dostawy tkanin — z wyjątkiem wełnianych. Dostawy odzieży kształtowały się na poziomie ub. roku. Mimo większych ilości wyrobów tekstylnych i konfekcyjnych na rynku notowano brak niektórych asortymentów; zwłaszcza pończoch damskich. Brakowało także — przy ogólnym wzroście dostaw — niektórych rodzajów obuwia skórzanego.

Wzrosła znacznie sprzedaż lodówek (o ponad 15 proc. więcej dostaw), odkurzaczy, odbiorników radiowych i telewizyjnych. Wobec większej ilości wysoko wydajnych pralków do prania, zmniejszyło się zapotrzebowanie na mydło w kawałkach.

HANDEL ZAGRANICZNY

Obroty wzrosły o 1,8 proc. — eksport o 1,5 proc., a import o 2,1 proc. Wartość eksportu osiągnęła 4.103,8 mln. zł dew., a importu — 4.338 mln. zł dew.

W eksporcie wzrósł udział maszyn i urządzeń (z 33 do 34,6 proc.) i towarów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego (z 12,3 do 13,8 proc.). W imporcie natomiast — udział paliw, surowców i materiałów oraz towarów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego.

Liczba ludności osiągnęła w końcu półrocza 31,7 mln. (w miastach i osiedlach — 15,8 mln, a na wsi — 15,9 mln). Przrost naturalny był o 0,3 promille niższy i wyniósł 10,3 promille.

Liczba zatrudnionych (bez uczniów) w gospodarce państwowej wyniosła ponad 8.466 tys. osób — była o ponad 4 proc. wyższa. Osobowy fundusz płac był wyższy o 7,7 proc. Przeciętna miesięczna płaca wyniosła 2.022 zł i wzrosła o 3,2 proc. Wzrost szły się o 2,3 proc. Wypłaty na zasiłki pracownicze i o 7,7 proc. — wypłaty z tytułu rent (przy jednoczesnym wzroście przeciętnej renty o 3,9 proc.). Nakłady na bezpieczeństwo i higienę pracy były prawie o 9 proc. wyższe.

W minionym roku szkolnym uczyło się w szkołach podstawowych 5176 tys. młodzieży, w liceach ogólnokształcących — 426 tys., w szkołach zawodowych — 1871 tys. Studiowało prawie 152 tys. osób.

Mieliśmy w końcu czerwca 40,4 tys. lekarzy (w I półroczu przybyło 800) i 11,8 tys. dentystów. Liczba łóżek w szpitalach osiągnęła 157,1 tys. (wzrost w ciągu I półrocza o 2,7 tys.). Liczba abonentów TV wzrosła w ciągu półrocza o 9 proc. — do 2265 tys. (PAP)

Pod znakiem odpoczynku

Świąteczny dzień w kraju

Pod znakiem odpoczynku, licznych i różnorodnych zabaw, festynów, imprez rozrywkowych i sportowych upłynął w całym kraju dzień 22 lipca — Święto Odrodzenia Polski.

W godzinach rannych sprzed bram fabrycznych setek śląskich zakładów przemysłowych odjechały autokary odwozić tysiące pracowników wraz z rodzinami na wycieczki do ośrodków wczasów niedzielnych i do najpiękniejszych miejscowości uzdrowiskowych.

Blisko 400 tys. mieszkańców Śląska bawiło się na całonocnym (z 21 na 22 bm.) „lipcowym karawale Tysiąclecia”, w Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku w Katowicach.

Ponad 2 tys. mieszkańców miasteczka Rogoźna zebrało się na Placu Powstańców Wielkopolskich, gdzie wzięli udział w uroczystym odsłonięciu obelisku ku uczczeniu pamięci poległych i pomordowanych przez oprawców hitlerowskich w latach 1939—1945. Uroczystość zakończyło złożenie wieńców przed obeliskiem oraz odczytanie apelu, który głosił m. in.: „nigdy nie zapomniemy i nie przebaczymy ludobójcom hitlerowskim ich zbrodni”.

We Wrocławiu pogoda nie dopisała. Mimo to w śródmieściu zebrały się tysiące wrocławian podziwiając targi kwiatów i ceramiki oraz wystawę róz. Miłym akcentem wrocławskich obchodów Święta Odrodzenia były wizyty składane przez delegacje młodzieży w szpitalach, domach starców i domach dziecka, oraz w mieszkaniach najbardziej zasłużonych mieszkańców miasta. (PAP)

Odwetowcy nie mogli sobie lepszego biskupa wyobrazić

Na pokrzepiających odwetowego ducha kazaniach, kończą się zasługi świeżo upieczono biskupa Kindermanna. Kindermann jest od wielu lat kierownikiem katolickich zakładów w Koenigstein w górach Taunus. Nawet tużesza prasa określa Koenigstein jako kuźnię klerykalnych kadry zimnej wojny, w Koenigstein mieścił się „Dom

Przemówienie J. Cyrankiewicza w telewizji radzieckiej

Telewizja radziecka nadała w dniu 22 bm. przemówienie prezesa Rady Ministrów PRL Józefa Cyrankiewicza zarejestrowane na taśmie wideomagnetycznej, a wygłoszone z okazji 22 rocznicy Odrodzenia Polski i Tysiąclecia Państwa Polskiego. (PAP)

Artykuł Zenona Kliszki w dzienniku „Prawda”

Dziennik „Prawda” zamieścił artykuł członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR, Zenona Kliszki poświęcony 22 rocznicy wyzwolenia Polski i Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Artykuł zawiera analizę doświadczenia historycznego narodu polskiego i kreśli podstawowe zasady polityki wewnętrznej i zagranicznej Polski Ludowej. (PAP)

Po wylądowaniu „Gemini-10”

Astronauta amerykański w dobrej formie

Kosmonauci amerykańscy John Young i Michael Collins, którzy zakończyli w czwartek trzydniową wyprawę kosmiczną, wypoczywali w piątek na pokładzie lotniskowca „Guadalupe”.

„Gemini 10” wodował w czwartek kilka minut po godzinie 22 w zachodniej części Atlantyku, około 7 kilometrów od lotniskowca.

Według opinii lekarzy kosmonauci amerykańscy są zdrowi i w „dobrej formie”.

Doktor George Mueller, dyrektor amerykańskiego programu wysłania na Księżyc statku z człowiekiem na pokładzie oświadczył, że lot „Gemini 10” miał być „doniosłe znaczenie” dla „projektu Apollo”. Amerykanie zamierzają zrealizować ten program w ciągu 2 lat. (PAP)

Opinia polska o wyroku MTS w sprawie Afryki południowo-zachodniej

Oświadczenie stałego przedstawicielstwa w ONZ

W związku z wyrokiem wydanym przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze na temat pewnych kwestii prawnych związanych z terytorium Afryki południowo-zachodniej, stałe przedstawicielstwo PRL w ONZ ogłosiło następujące oświadczenie:

„Stale przedstawicielstwo polskie w Organizacji Narodów Zjednoczonych zostało upoważnione przez rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do wyrażenia głębokiego rozczarowania z powodu wyroku Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie Afryki południowo-zachodniej z 18 lipca 1966 roku, który jest całkowicie pozbawiony podstaw.”

Polska w pełni solidaryzuje się z państwami afrykańskimi, zawsze energicznie przeciwstawiała się wszelkim akcjom mającym na celu aneksję lub podział Afryki południowo-zachodniej i zażądała niezłomną postawę przeciwko wprowadzeniu tam antyhumanitarnych rządów apartheidu.

Rząd polski traktuje sprawę Afryki południowo-zachodniej jako problem, który winien być rozwiązany zgodnie z deklaracją Zgromadze-

Defilada wojskowa i manifestacja młodzieży w Warszawie

Dokończenie ze str. 1

Zbliżamy się do czasów najważniejszych. Maszerują żołnierze pamiętnego, tragicznego września 1939 r. To oni bronili Westerplatte i Helu, Warszawę i Modlin. Za piechotę Ułani na pięknych, pół krwi angielskich koniach.

A oto przed trybuną defilują zdobywcy Berlina, ci którzy przeszli cały bojowy szlak, nieśli wraz z żołnierzami Armii Radzieckiej wyzwolenie okupowanego kraju, odzyskali odwiecznie polskie ziemie nad Odrą i Nysą.

Zbliża się kolumna wojsk zmechanizowanych. W pierwszym transporterze dowódca kolumny gen. bryg. Edwin Rożubirski, dowódca 6 pomorskiej dp-d.

Opancerzone transportery, na których defilują z kolei kościuszkowcy, to znakomite pojazdy, które bez trudności pokonują duże przeszkody wodne.

Przed trybuną znów czerwone berety. Na samochodach terenowych żołnierze uzbrojeni w nowoczesną broń. Każdy żołnierz tej dywizji jest nie tylko skoczkiem spadochronowym, ale także kierowcą, artylerzystą, minierem, pletwornikiem.

A oto wyrzutnie pocisków rakietowych — dzieło naszych inżynierów wojskowych. Są one szczególnie przydatne dla wojsk powietrzno-desantowych.

Następnie wyrzutnie rakietowych pocisków przeciwpancernych. Jest to bardzo groźna, niezwykle precyzyjna i celna broń.

Przed trybuną nadjeżdżają najnowszej konstrukcji wyrzutnie rakietowe BM-21. Każda z nich posiada 40 zw. prowadnic, na których spoczywają rakietowe pociski. W ciągu niewielu sekund wyrzutnie te mogą pokryć pozycję wroga ognistą lawą.

Defilują pokazywane po raz pierwszy w Warszawie rakiety typu „ziemia — woda”. Służą one do zwalczania nieprzyjacielskich okrętów różnych typów i mają wielokrotnie większy zasięg niż nadbrzeżna artyleria.

Nadjeżdżają rakiety typu „woda — woda”, w które wyposażone są nasze okręty wojenne. I znów inny typ — rakiety typu „ziemia — ziemia”. Strzelają one na ogromne odległości, posiadają dużą ruchliwość (umieszczone są na ciągnikach).

Suną na gasienicowych podwoziach taktyczne rakiety klasy „ziemia — ziemia”. Stosuje się je tam, gdzie bezdroża uniemożliwiają dotarcie wyrzutni na podwoziu kołowym.

I wreszcie duma naszych wojsk rakietowych: rakiety taktyczne — operacyjne. Przy ich konstrukcji zastosowano wszystkie najnowsze zdobycze elektroniki. Takimi rakietami można wykonywać uderzenie także na ważne obiekty wojskowe nieprzyjaciela położone na głębokim zapleczu.

Manifestacja młodzieży

Rozpoczyna się wielka manifestacja młodzieży. Na czele kolumny długi transparent z napisem: „młodzież swojej ojczyźnie”. Grupa młodzieży w strojach ludowych, mundurkach harcerskich niesie wielką mapę Polski, na której tle widnieją białe orzeł. Dalej na planszach — herby wszystkich miast wojewódzkich.

Młodzież manifestuje na rzecz solidarności młodego pokolenia krajów socjalistycznych, wyraża protest przeciwko barbarzyńskiej agresji amerykańskiej w Wietnamie oraz solidarność z walczącym narodem tego kraju.

Grupa młodzieży Zielonej Góry i Olsztyna przypomina pełne chwały dzieje walk o polskość ziem śląskich. Kolumnę otwierają wielkie emblematy z tradycyjnym znakiem Polonii — „rodem”, wizerunkiem krzyży powstań śląskich i wielkopolskiego. Na całej szerokości trasy rozciągnięty wielki transparent: „Drang nach Osten — już nigdy się nie powtórzy” zamyka pochód młodzieży ziem zachodnich i północnych, niezwykle gorąco pozdrawiany przez wielotysięczne tłumy publiczności.

Następna, blisko 3-tysięczna kolumna — to młodzież Katowic, Poznania, Kielc. Orkiestra górnicza kopalni „Walenty-Wawel” przegrywa śląskie melodie. Młodzież prezentuje dorobek czynów produkcyjnych i prac społecznie użytecznych.

Oto barwna grupa rozpięwanego i roztańczonego młodzieży. Stroje regionalne zmieniają się jak w kalejdoskopie. Młodzi mieszkańcy Wielkopolski nie pomineli okazji, by przypomnieć, że to stolica ich województwa jest siedzibą Międzynarodowych Targów. Aktualne zadania naszej gospodarki wyraża kolejne niesione w pochodzie hasło: „wysoka jakość + nowoczesność = eksport”.

Władysław Gomułka serdecznie dziękuje młodzieży za jej twórczy wysiłek, za to, że swe młode serca i umysły oddaje Polsce Ludowej.

Do trybuny zbliża się ostatnia kolumna. Członkowie ZMS, ZMW, harcerze, członkowie ZSP i kół młodzieżowych. Ta grupa symbolizuje jedność ruchu młodzieżowego i młodego pokolenia w pracy dla Polski Ludowej.

Wspaniały pochód młodości dobiega końca; młodzież zatrzymuje się przed trybuną, jeszcze raz manifestując na cześć Polski Ludowej, partii i socjalizmu.

*

Na zakończenie wczorajszej defilady odbyła się wielka parada sportowa. Wzięło w niej udział około 10 tys. sportowców, reprezentujących 2,5 mln. rzeszę członków klubów, kół, ognisk i innych organizacji sportowych. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

EUGENIUSZ PAUKSZA ich trzech i dziewczyna

— Jasny gwint, ja ich zamorduję, partaczy — ryczał kierownik, biegając z piętra na piętro.
Zaraz potem zarządził znów nadgodziny, pracę przez dwie zmiany. Sytuacja stała się podbramkowa, nie można się było oglądać na fundusze i na przepisy.

Wyrwała się dobrze już po południu. Frunęła niemal pod przyszyły Dom Zdrowia. Także tutaj tempo robót ostatnio nieco się ożywiło, co zresztą nie przeszkadzało, że co krok napotykała się na przysięgłych markierantów wylegających po kątach. Biegała po całej budowie, coraz to gorączkowiej, nikt bowiem niczego nie wiedział o chłopcach.

— Pewnie gdzieś przy żelbecie...

Tam znów odsyłali ją do murarzy. Ci kierowali do nadzoru budowy. Ale i tam wstrząsano ramionami:

— Gdzieś chyba są.

Dopiero któraś z urzędniczek kanonu zadrżała do listy obecności. Brakło podpisów Szymona i Lutka. Cicho przyzywała Dankę do siebie.

— Nie przyszli dziś... Niech pani nic nie mówi, tu taki bałagan, i tak się nikt nie połapie, że zaplanowali sobie bumelkę. Jutro podpiszą za dwa dni... — uśmiechnęła się przy tym życzliwie.

Danka była wściekła. Co ich skusiło właśnie dziś bumelować? Nigdy tego nie robili, wygadali by się. No, już się z nimi rozprawi.

Po czwartej mogła wreszcie opuścić budowę. Nawet się zawahała przez moment, czy iść na plażę, sporo wczasowiczów ciągnęło już bowiem stamtąd do miasta. Dzień jednak był ciepły, słońce prażyło w najlepsze.

Tak się nastawiła wewnętrznie na to wcieranie, taką przygotowała sobie orację do ananasów, że gdy na plaży nie zastała ich w zwykłym miejscu, stanęła skonsternowana bez reszty. To już zaczynało się stawać niepokojące. Chyba, że opuścili plażę wcześniej i poprzez wydmy krótszą drogą poszli po nią na jej budowę.

I znów coraz ostrzejszym galopem, bo niepokój w niej ciągle narastał, pognęła na inwestycję bielskich zakładów. Cicho tam już było, spokojnie. Po Lutku ani Szymku ani śladu.

Sytuacja przestawała być na jakikolwiek sposób zabawna. Za dobrze ich znała, by nie wiedzieć, że w jakiś sposób daliby znać o sobie. Nie było jeszcze dnia, by choć części jego nie spędzili razem. Co z nimi się dzieje? A może tamci to jacyś zwyczajni bandyci, może zemstę swą wykonali w okrutny sposób?

Odrzucała od siebie podobne myśli, uparte, osaczające ją coraz ciśniejszym kręgiem. Zmęczona była, od mizernego śniadania nic jeszcze nie jadła, biegająca w słońcu też wypijała siły. Pomimo to nieomal biegła do demu zamieszkałego przez chłopców. Zziębła, na krótką sekundę zatrzymała się na klatce schodowej, by złapać oddech. I znów po kilka stopni, byle szybciej, byle się wreszcie czegoś dowiedzieć. Bo oto coś się zaczęło chmużyć z tym tak pomyślnie zaczęłym wtorkiem.

Drzwi jak zawsze stały otworem. Przebiegła szybko korytarz, szarpnęła za klamkę pokoju. Tutaj też było pusto, tyle, że we wnętrzu panował większy niż kiedykolwiek bałagan. Wyglądało trochę jak po niezgorszym trzęsieniu ziemi. Stała po środku patrząc na rozbebeszzone łóżka, na stół zawalony wszelkim śmieciem, na rzucane na podłogę koszule i spodnie. Świadomość czegoś złowrogiego zakradała się do jej serca. Bilo jak oszalała, aż jej musiała przytrzymać dłoń.

— A panna do kogo? — ostry głos zabrzmiął tak nagle, że wzdrygnęła się cała.

W drzwiach stała niechlujna, rozmamlana fejmność w kwiecistym, niesamowicie brudnym szlafroku. Złym spojrzeniem mierzyła Dankę.

— Dzień dobry. Chciałam zobaczyć się z moimi kolegami. Też jestem praktykantką — studentką... Nie wie pani, co z nimi się dzieje?

— Tego długiego — gest ramienia w kierunku łóżka — to wczoraj wieczorem zabrali. Milicja. Podobno dobry gagatek... A drugiego nie było i nie ma. No, wyrwyj stąd panna, jeszcze co zginie i będę ja odpowiadać...

— Co pani... Zabrali? Milicja? To znaczy aresztowali? Za co? Za co?

cdn

28

Ostatni rok obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego mieszkańcy Poznania uczcili m. in. podejmowaniem czynów społecznych. Na początku tego roku zobowiązania spływały jak z rogu obfitości. Niewyczerpana wprost inicjatywa poznaniaków wykazała raz jeszcze, jak bardzo leży im na sercu sprawa upiększenia miasta.

Do realizacji zobowiązań, podjętych także dla uczczenia Święta 1 Maja i 22 Lipca przystąpiono z wielką ofiarnością już wczesną wiosną. Chodziło wówczas o to, by podczas obchodów milenijnych w kwietniu br. miasto wypadło jak najokazalej. Trud przyniósł efekty: miasto przybrało odświeżony wygląd. Obecnie, po upływie 6 miesięcy tego roku można już z ołówkiem w rękę wyliczyć, co wykonano czynami społecznymi. Długa to lista i mogąc budzić uczucie dumy, że mieszkańcy tak wiele dołożyli starań, by godnie uczcić Tysiąclecie.

W minionym półroczu znacznie przekroczone pierwotnie planowane wartości zobowiązań. Każda dzielnicą może poszczycić się większymi efektami, niż to zakładały projekty.

Na Wildzie np. wartość czynów społecznych w całym roku ma wynieść 12 mln. zł. Do końca czerwca br. zrealizowano prace społeczne wartości ponad 8,2 mln. zł. W pozostałych dzielnicach Poznania również przekroczone pierwotne zamierzenia. Zatem wszystkie wskazuje na to, że ostatni rok obchodów Tysiąclecia przyniesie jeszcze dodatkowe efekty społecznej pracy i zamiast planowanej wartości około 57

Inicjatywy bez precedensu

Miastu na pamiątkę

mln zł ogólny wynik będzie znacznie wyższy. Oznacza to, że w mieście wykona się wiele nieprzewidywanych prac, jak nowe zieleńce, skwery, place zabaw itp.

Czyny społeczne realizują załogi poznańskich zakładów pracy, dzieci i młodzież szkolna oraz komitety blokowe przy współudziale lokatorów. Najwięcej godzin przepracowano przy budowie parków-pomników na Cytadeli, Łęgach Dębińskich, Malcie oraz przy ulicach: Jarochowskiego i Nieścichowskiej. Spośród biorących udział przy budowie tych obiektów wyróżniło się wiele zakładów pracy, a także uczniowie i młodzież zrzeszona w ZMS. W Parku Tysiąclecia na Malcie nie szczędzili swych sił m. in. pracownicy „Pometu”, „Lechii” oraz słuchacze Zasadniczej Szkoły Samochodowej dla Pracujących i uczniowie Technikum Mechanicznego. Przy budowie zaś parku na Łęgach Dębińskich nie zabrakło ani jednego wildeckiego zakładu. Park na Cytadeli budują mieszkańcy wszystkich dzielnic, głównie Starego Miasta.

Oprócz kontynuacji prac przy budowie parków-pomników, wiele uczyniono także dla podniesienia estetycznego wyglądu innych rejonów miasta. Na osiedlu przy ul. Świerczewskiego powstał specjalny Społeczny Komitet Budowy Małej Architektury, w którego skład wchodzi przedstawiciele wszystkich tamtejszych

komitetów blokowych. W I półroczu br. wykonano na osiedlu wiele rozmaitych prac wartości około pół miliona zł. Dwa tamtejsze komitety blokowe — nr 153 i 154 notują nadto osiągnięcia przy konserwacji istniejących terenów zielonych oraz utrzymywaniu porządku wokół budynków. Komitet Blokowy nr 154 wykonał np. do tej pory czyny społeczne wartości blisko 400.000 zł. Wildeckie komitety blokowe również zabrały się dzielnie do realizacji zobowiązań. KB nr 96 na Świerczewie ułożył za około 600.000 zł chodniki, a KB nr 82 wykonał przy ul. Kilińskiego plac zabaw. Blisko milion złotych przyniosła realizacja czynów wykonanych przez komitety blokowe na Starym Mieście.

Wachlarz społecznej inicjatywy jest tak rozległy, że nie sposób wymienić wszystkich wykonanych czynów. Nie można jednak pominąć takich inicjatyw, jak np. dokończenie budowy wodociągu przy ul. Rodziewiczowskiej, ukończenie prac oświetleniowych w Kiekrzu czy urządzenia świetlicy blokowej przy języckim KB nr 191, a klubo-kawiarni na Świerczewie (KB nr 100).

Różnorodność form świadczy najlepiej o coraz większym zaangażowaniu mieszkańców we współgospodarowanie. Minione półrocze jest tego najlepszym dowodem. W całym mieście widać ślady troskliwości poznaniaków, także tych

najmłodszych. Wielki jest bowiem udział młodego pokolenia w czynach społecznych. Na Nowym Mieście uczniowie szkół podstawowych zalesili w I półroczu br. 8,4 ha gruntów. Większość grunwaldzkich szkół przejęła patronat nad konserwacją istniejących parków, zieleńcy i skwery. Dzięki temu tereny zielone mają swoich stałych opiekunów, co ma duże znaczenie dla utrzymania ich estetycznego wyglądu. Uczniowie Technikum Mechanicznego na Dębcu budują w czynie społecznym salę gimnastyczną, a dzieci ze szkoły nr 13 przy ul. Północnej zabają o uporządkowanie terenów przyszkolnych.

Wymieniliśmy tylko niektóre przykłady ofiarności młodej Poznania. Jest ich znacznie więcej, bo wszystkie szkoły uczestniczą aktywnie w pracach społecznych.

W pracy nad upiększaniem miasta nie brak też ZMS-owców i harcerzy. Wyróżniają się oni przy budowie parków-pomników, a także w wielu innych pracach w całym mieście. Grunwaldzka młodzież zrzeszona w ZMS, wykonała np. w I półroczu br. czyny społeczne o wartości ponad 170.000 zł.

Przykłady I półroczu posłużą zapewne poznaniakom do kontynuacji szeregu przedsięwzięć w następnych miesiącach tego roku. Tym samym ostatni okres obchodów Tysiąclecia zamkniemy bogatą listą dowodów społecznego zaangażowania — pomników społecznej ofiarności na rzecz naszego miasta.

ANNA SIEKIERSKA

Przewidują ludzie i maszyny

Cybernetyka przepowiada

Podania historyczne przekazują nam mgliste prorocтва wyroczni, bezsensowne wróżby różnych pyli, przepowiednie augurów i horoskopy astrologów. We wszystkich okresach historycznych spotykamy ludzi, którzy usiłowali przekształcić przepowiadanie w swój monopol. Dziś ten monopol przejmuje nauka...

DOŚWIADCZENIE PLUS TALENT

Zdolność przewidywania, podobnie jak myślenie, jest nieodłączną cechą mózgu. U jej podstaw leży doświadczenie życiowe, znajomość praw rozwoju przyrody i społeczeństwa. Dużą rolę odgrywa również talent, szczególnie predyspozycje człowieka.

Nauczyć się przewidywania, jakkolwiek w znacznie mniejszym stopniu niż człowiek, mogą wszystkie wysoko rozwinięte układy biologiczne — zwierzęta, ptaki, owady. Na przykład nagromadzone przez

niezliczone pokolenia doświadczenie walki o byt, utrwalone w odruchach warunkowych i bezwarunkowych, umożliwia ptakom i owadom w większym lub mniejszym stopniu przewidywanie zmian pogody.

Badając fizjologiczny mechanizm przewidywania, cybernetycy i neurofizjology doszli do wniosku, że trudną funkcją przewidywania skomplikowanych zjawisk można obarczyć „myślące” maszyny. Wykorzystano do tego układ analizujący czyli perceptron — statystyczny model mózgu obdarzony zdolnością uczenia się — oraz filtr prognostyczny Kołmogorowa, samonastrajający się w procesie nauki. Samouczące się prognostyczne filtry cybernetyczne wykorzystuje się obecnie w przemyśle dla przewidywania przebiegu procesów technologicznych.

PEWNOŚĆ I PRZYPADK

W rozmaitych procesach, w zależności od stopnia zbadania prawidłowości ich rozwo-

ju, różni się trzy elementy: zdeterminowanie, prawdopodobieństwo i czysty przypadek. Na zdeterminowanie składa się znajomość praw mechaniki, fizyki, chemii itd. Element prawdopodobieństwa określa się w drodze długotrwałych obserwacji procesów przypadkowych, w których nie udaje się na razie prześledzić przyczynowego związku między zjawiskami. Stosuje się tu statystykę matematyczną, teorię prawdopodobieństwa, teorię procesów przypadkowych, na których bazie tworzy się statystyczną teorię przepowiadania przyszłości. Oczywiście czysty przypadek nie poddaje się przepowiedniom.

Podstawowym problemem teorii prognos jest opracowanie metod przewidywania procesów zdeterminowanych i uchwycenie elementów prawdopodobieństwa. W miarę gromadzenia doświadczenia naukowego, ustalania nowych związków przyczynowo-skutkowych, elementy prawdopodobieństwa przechodzą do rzędu zdeterminowanych, zaś nie poddające się przewidywaniu przypadki stopniowo się zmniejsza.

PROGNOZA BEZ PUDŁA

Wiemy, jak ogromny zakres informacji napływających z dziesiątków tysięcy stacji meteorologicznych muszą przetworzyć meteorolodzy. Zapamiętać je i przetworzyć na czas mogą tylko elektroniczne maszyny matematyczne. Opracowują one prognozy rozwiązuje równania aerodynamiki i teorii prawdopodobieństwa. Dla opracowania prognozy na jedną dobę uwzględnia się około 3 tysięcy danych wyjściowych, na trzy doby — 20 tysięcy, a na sezon — setki tysięcy danych. W chwili obecnej jednak nie spełnia się około 20 procent prognoz — daje o sobie znać czysty przypadek.

W technice natomiast element przypadkowości sprowadza się niemal do zera. Naukowe przewidywanie daje tu możliwość gwałtownego podniesienia efektywności kierowania poszczególnymi procesami technologicznymi i całą produkcją.

Na przykład w rafinerii ropy naftowej jakość produktu

Ciąg dalszy na str. 4

PROF. A. IWACHNIENKO (APN)

Choć od schyłku X wieku, od czasów Mieszka I i Bolesława Chrobrego północne granice naszej Ojczyzny owiewa ożywczy wiatr od Bałtyku, a milenium polskiej państwowości jest równocześnie tysiącleciem dziejów Polski na morzu, to jednak nigdy dotąd w naszej historii nie otworzyły się przed nami takie możliwości stania się krajem i narodem morskim, jak obecnie. Dzieje się tak dzięki odzyskaniu szerokiego dostępu do Bałtyku, dzięki temu, że nie jesteśmy na tym morzu, tak jak dawniej, osamotnieni, ale mamy sojuszników na wschodniej i zachodniej granicy, i wreszcie dzięki przemianom społeczno-ustrojowym, które pozwoliły na niespotykany dotąd w dziejach Polski rozwój naszej gospodarki morskiej.

Możemy więc spokojnie i ufnie patrzeć w przyszłość, ale warto czasem poświęcić nieco miejsca i czasu sprawom przeszłym, aby wspomnieć początki Polski na morzu i skromne, ale stare tradycje z czasów Rzeczypospolitej szlacheckiej. Warto przywołać w pamięci także tych wszystkich przedstawicieli polskiej myśli i polityki morskiej, organizatorów i propagatorów naszej floty i innych poczynąń morskich, tych wszystkich, którzy żyli i działali w niekorzystnych i trudnych czasach i warunkach politycznych: kształtowania się państwowości, walk i podziałów dzielnicowych, zmagania z naporem krzyżackim, a potem pruskim, wreszcie w czasach podupadania państwa, rozbiorów i zaborów.

Oczywiście trudno w ramach krótkiego artykułu wymienić wszystkich zasługujących na uwagę ludzi oraz przedstawić ich zasługi, i dlatego trzeba będzie ograniczyć się do nazwisk niektórych spośród nich. W najdawniejszych czasach byli to co światlejsi władcy: Mieszko I, który docenił znaczenie morza i prowadził politykę morską, w mniejszym stopniu czynił to Bolesław Chrobry, na dużą zaś skalę Bolesław Krzywousty, który ponownie rozszerzył granice morskie państwa. Okresom jednak, w którym zagadnienia morskie zaczęły odgrywać poważniejszą rolę w dawnej Rzeczypospolitej, były czasy Zygmunta Augusta.

Tysiąc lat wiatru od morza

Jest to zapewne w równej mierze zastągą samego króla, który twierdził, że nie tylko wody wschodniego Bałtyku, ale i te, które oblewają ziemię książąt pomorskich, podlegają jego jurysdykcji, jak i jego światłych doradców. W dziejach Polski na morzu na trwałe zapisało się nazwisko Jana Dymitra Solikowskiego, który głosił, że „kto ma państwo morskie, a nie używa go, albo je sobie da wydzierać, wszystkie korzyści od siebie odda, a wszystkie szkody na się przywozdi, z wolnego niewolnikiem się stawia, z bogatego ubogim, ze swego cudzem...”. Również zasługą byli i Stanisław Karnkowski, który przewodził królewskiej komisji w sporze z Gdańskiem, i Marcin Kromer. Jan Sierakowski, i Jan Koska, który stanął na czele pierwszej w dziejach Polski admiralicy, i Stanisław Dunin-Wasowicz — pierwszy polski zwierzchnik nad kaprami.

W okresie bezkrólewia oraz za Batorego organizowali flotę Mikołaj Firiej i Piotr Kłoczowski, na straży Wybrzeża stał pierwszy z rodu zasłużonych strażników polskiego dominium maris Ernest Weyher. U kolebki nowej polskiej floty stanęli znowu ludzie, którzy propagowali konieczność prowadzenia przez Polskę polityki bałtyckiej, którzy rozumieli, że kraj nasz musi korzystać z dobrodziejstw, jakie daje dostęp do morza.

A więc Łukasz Chwałkowski, Wielkopola, który w wydanej po śmierci Batorego elegii i mowie do senatu, okazał się dobrym szermierzem sprawy morskiej: rzecznikiem nieskrępowanego dostępu Rzeczypospolitej do morza, rozwoju handlu morskiego, tworzenia floty, która by m. in. miała bronić polskich statków przed dyskryminacją celna ze strony Duńczyków. A więc Stanisław Gołkowski, który oświadczył, że „żaden naród i żadne państwo niech sobie nie obiecuje prawej władzy, jeśli jako ziemie zamkami, tak morze nie umie porty i nawami”. „I o po-

żytkach naszych w Gdańsku, albo o szkodach raczej towarów naszych poczuwać się nie możemy dotąd, póki nie mamy swoich ludzi i hetmana swego na morzu z okrętą”. A więc Anna Jagiellonka, która mówiła: „Widzą Waszmościowie, jako wiele zależy na liberum dominium maris, bez którego słabe są największe państwa, a najmniejsze państwo morska wolnością i państwem portów ku górze się wznosi”.

Wszyscy oni głosowali w ten sposób za kandydaturą Zygmunta Wazy na tron polski licząc, iż da ona Polsce w efekcie flotę oraz zrozumienie nowego króla dla spraw morskich. Niestety, polskie interesy pościwił król własnym ambicjom i celom dynastycznym, i w ich imię wysłał na zniszczenie do Wismaru zwycięską pod Oliwą flotę. Tak zostało zaprzepaszczone dzieło Jana Weyhera, bo on był głównym organizatorem i twórcą tej floty, co nie przeszkodziło trzeciemu wybitnemu przedstawicielowi tego rodu, Jakubowi, w równie wiernym pełnieniu służby na straży polskiego wybrzeża za ostatnich Wazów.

Niestety, także zakrojone na wielką skalę plany morskie Władysława IV nie doczekały się realizacji. Zbyt przemożne były siły wrogów naszego dominium maris za granicą (Szwecja, Dania) i w kraju (Gdańsk, elektor pruski), a za małe poparcie szlachty i magnaterii. Przeciwnie nawet, ci ostatni, z wyjątkiem kilku światlejszych przedstawicieli, zajmowali nie tylko obojętne, ale i niechętnie stanowisko wobec żywotnych spraw Polski w Gdańsku i na Bałtyku.

Brzmi to niemal paradoksalnie, ale ponowne ożywienie się polskich spraw morskich zaczęło się po I rozbiórze i odcieciu Gdańska od Polski, co było prawdziwym wstrząsem politycznym i ekonomicznym zarówno dla państwa, jak i dla gdańskich „wrót do Korony”. Tak więc właśnie wtedy, kiedy Polska zna-

laża się nad krawędzią przepaści, doszło do cennych inicjatyw w dziedzinie żeglugi i handlu morskiego, wypływających z chęci ożywienia podupadającego życia gospodarczego kraju. Wymienić tu można starania Tadeusza Czackiego i innych co rozumniejszych oraz bardziej przedsiębiorczych ludzi, podejmujących próby regulacji Dniestru i spływu towarów tą drogą, założenia przez Protę Potockiego Kompanii dla Handlu Wschodniego, która nabyła pięć statków handlowych dla uprawiania żeglugi via Morze Czarne, projekt polsko-gdańskiej kompanii handlowej, i inne podobne przedsięwzięcia. Wszystkie one uosabiały hasło głoszone przez jednego z najbardziej światłych obywateli polskich przełomu XVIII wieku, Stanisława Staszica: „Trzymajmy się morza”!

Korzyści, jakie daje dostęp do morza i umiejętnie korzystanie zeń, starali się — o ile za późno — Polacy wyzyskać również podczas insurekcji kościuszkowskiej.

W okresie przed uzyskaniem niepodległości powrót Polski na Bałtyk poprzedziło odrodzenie polskiej myśli pomorskiej i bałtyckiej. Jej głosicielami byli w równej mierze polityczni przedstawiciele Małopolski, Kongresówki, Wielkopolski i Pomorza, jak pisarze i działacze społeczni, tacy jak Stefan Żeromski, Bernard Chrzanowski, czy Antoni Abraham — kaszubski wyrobnik, który aż do Wersalu pojechał upomnieć się o przyłączenie Kaszub i Gdańska do Polski.

Podobnie stało się ćwierć wieku później, kiedy zaślubiny żołnierzy i Armii Wojska Polskiego z Bałtykiem, dokonane pod Kłobrzem, zostały o kilka lat poprzedzone wytycznymi z Deklaracji Programowej PPR, sformułowanymi w latach okupacji, a głoszącymi, że „na Zachodzie i nad Bałtykiem musimy odzyskać ziemię etnograficznie polską, wynarodowione i zgermanizowane przemocą”.

Takie były w najogólniejszych zarysach główne przejawy polskiej myśli morskiej na przestrzeni Tysiąclecia naszych dziejów. ZAP



Pojęcie „polskiej drogi”, znaczące ongiś drogę złą, pełną „kocih łbów” i wyrw — należy już do przeszłości. Dzisiaj „polska droga” to droga coraz lepsza, coraz nowocześniejsza. Spośród 68 tys. km dróg publicznych zaledwie 7 proc. to drogi gruntowe. Z roku na rok zmniejsza się ilość dróg tłuczniowych o nieulepszonej nawierzchni, które zastępują się nawierzchnią lekką. Wiele fraktów publicznych otrzymuje nawierzchnie bitumiczne, szorstkie, które zmniejszają możliwość poślizgu.

Na zdjęciu: fragment prac drogowych przy przebudowie szosy.

CAF — Wołoszczuk

Cybernetyka przepowiada

Dokończenie ze str. 3

kontroluje automatyczny analizator. Przekazuje on informacje do prognostycznego filtru cybernetycznego, który śledzi pracę urzędniczą. Filtr przeszedł długotrwałe „przeszkolenie” i jego pamięć elektroniczna przechowuje w swych ogniwach parametry charakteryzujące dany proces. Przy najmniejszym odchyleniu może przewidzieć, czym ono grozi i szybko uregulować wszystkie tak, by jakość produktu pozostała w normie. Filtr prognostyczny to część uniwersalnej maszyny cyfrowej, która nie tylko śledzi

przebieg procesu technologicznego we wszystkich agregatach danego zakładu, ale kieruje całą produkcją, zwalniając ludzi od pracy fizycznej i jednostajnej pracy umysłowej.

Wykorzystanie techniki radioelektronicznej w kierowaniu produkcją, to kwestia niedalekiej przyszłości. W automatyzacji procesów produkcyjnych doniosłą rolę odegrają prognostyczne urządzenia cybernetyczne. I nad tym właśnie pracuje obecnie wielu uczonych radzieckich.

PROF. A. IWACHNIENKO (APN)

„Cegielski” daje przykład

W marcu br. załoga Zakładów „Cegielskiego” wystosowała apel do wszystkich ludzi pracy w kraju o podejmowanie zobowiązań produkcyjno-społecznych dla uczczenia rocznicy 1000-lecia Państwa Polskiego. Sami „cegielszczacy” także podjęli takie zobowiązanie. Koncentrując się głównie na wzroście wydajności pracy oraz na poprawie jakości i nowoczesności produkcji.

Przed Lipcowym Świętem od było się spotkanie dyrektora Zakładów „Cegielskiego” z dziennikarzami, na którym do konano rozliczenia z realizacją podjętych zobowiązań.

Załoga HCP postanowiła wykonać ponad plan roczny 350 ton oduwek, 2 sprężarki, 1750 zaworów rozrządowych i 100 ton wyrobów tłoczonych. Do dnia 30 czerwca już wykonano: 350 ton oduwek, 1 sprężarkę, 928 zaworów i 50 ton wyrobów tłoczonych a więc więcej niż połowę swego zobowiązania.

W dziedzinie eksportu „cegielszczacy” zamierzali postawić do dyspozycji handlu zagranicznego nieprzewidywalny planem rocznym towary o wartości 342 000 dolarów. Do 30 czerwca dali ponad planową

produkcję eksportową o wartości 178 tys. dolarów.

Dotychczasowa realizacja zobowiązań w dziedzinie wzrostu wydajności pracy także przebiega pomyślnie. Przeciętnie wykonywanie technicznie uzasadnionych norm pracy wzrosło z 107,0 procent w lutym do 109,9 w czerwcu. Zadania gospodarcze I kwartału zostały wykonane z nadwyżką 6 procent, a II kwartału — 2,2 procent. Zaległości „cegielszczaków” w dostawach kooperacyjnych dla innych zakładów zmniejszyły się z 32 pozycji w lutym do 8 na koniec czerwca.

Spośród ujętych w rocznym planie 93 przedsięwzięć zmierzających do poprawy jakości, do końca czerwca zrealizowano 62. Umożliwiła one wprowadzenie w br. listów gwarancyjnych na agregaty prądotwórcze i sprężarki. „Cegielski” rozpoczął też starania o uzyskanie na swoje wyroby znaku jakości.

Do 30 czerwca wykonano za stał prototyp nowego wagonu eksportowego zakwalifikowanego do grupy „A”. Zaawansowane są prace nad 2 prototypami zmodyfikowanych silników okrętowych, 3 typami obrabiarek i jeszcze jednym typem wagonu. Spośród tysięcy projektów racjonalizatorskich, które miały być w br.

27 lat temu rosło tu znacznie więcej drzew, a te które do tej pory przetrwały, nie były tak ogołocone z listowia. 27 lat temu nie było tu szlaków rozjeżdżonych ciężarówkami i ciągnikami. Nie było także potężnego zwałiska betonowych bloków na miejscu dawnych koszar nielicznej załogi polskiej enklawy w porcie gdańskim. Tam, gdzie teraz stoi przy nabrzeżu fiński drobnicowiec — zakotwiczył w końcu sierpnia 1939 r. hitlerowski pancernik „Schleswig-Holstein”. A tu, gdzie obecnie ustawiono barak kierownictwa budowy pomnika, stały chyba koszary wartowni nr 4.

Idę dalej rozjeżdżoną, błotnistą drogą. Mijam ruiny koszar, mijam barak, skręcam w stronę Martwej Wisły. Już wyraźnie widzę kopiec, a na nim pierwsze warstwy przyszłego pomnika.

Konfrontuję stan aktualny z planem sytuacji bojowej na Westerplatte w dniu 1 września 1939 r. Bardzo trudno ustalić położenie pomnika w oparciu o stary szkic. Czy pod stawa nasypu znajduje się bliżej placówki sierżanta Deika,

W holdzie bohaterom

Na Westerplatte staje pomnik

czy może dotyka miejsca nieistniejącej już dawnej wartowni nr 3? A może placówki „Przystań”?

Wchodzę stromym zboczem na koronę nasypu, wznoszącą się na wysokość 22 m. Składa się na 150 tys. m. sześć, ziemi pochodzącej z niwelacji terenu i wydobytej z dna pogłębianego niedawno Kanału Portowego. Te wstępne prace wykonywano czynnem społecznym już prawie od dwóch lat. Wielka w tym zasługa gdańskiego „ojca miasta” T. Bejmy, który nie czekając na wynik konkursu rozpisano wśród artystów rzeźbiarzy, zachęcił społeczeństwo do wcześniejszego załatwienia prac przygotowawczych. Dzięki temu usypano kopiec: dzięki temu ziemia ma czas spokojnie osiaść; dzięki temu można obecnie szybko podciągać montaż. Ow spoleczny wysiłek ludności ziemi gdańskiej, wojska, młodzieży szkolnej, a przede wszystkim

zakładów pracy, obliczony w księgach budów na 15 tys. roboczodniówek, nie poszedł na marne.

Gdy w kwitniu br. zjawili się na Westerplatte kamieniarze z Szydłowieckich Zakładów Kamienia Budowlanego, aby przystąpić do ustawienia pomnika, wstępny etap był ukończony. Oczywiście łatwo o tym mówić dziś, gdy pomnik wznosi się do wysokości dziesiątego poziomu. Ale jak przenieść 1200 ton granitowych elementów na wysokość dwudziestu kilku metrów? Tu przydały się doświadczenia mostostawalców warszawskich, tej samej ekipy, która ustawiała pomnik „Nike” i „przewodząca” księcia Józefa. Na koronie nasypu, mierzącej około 60 m w obwodzie, ustawiono oryginalnej konstrukcji dźwig, który od samego dołu przeniósł na wysokość 50 m poszczególne fragmenty pomnika. Projekt takiego, niepowtarzalnego

zresztą rozwiązania wykonał inż. Chroński; nad montażem czuwa stale inż. Konarski.

Wymienię jeszcze koordynatorów z ramienia PSP, inż. T. Bilewicza z Warszawy i dyr. Jankowskiego z Gdańska. Wspomnę o projekcie umocowania pomnika na specjalnej podstawie wpuszczonej w centrum nasypu, a wykonanym w gdańskiej politechnice przez inż. Przewłockiego. Dzięki temu pomnik opierać się będzie nie na koronie, ale na stałym gruncie — jak mówią fachowcy na poziomie „zero”.

Pomnik rośnie na Westerplatte, ale poszczególne jego fragmenty powstają w Radkowie, gdzie przekuwają się rzeźby. Kamień pochodzi z częściowo ze Strzegomia, częściowo z Borowa na Dolnym Śląsku. Wielosetkilogramowe bloki wędrują następnie koleją do Gdańska, a stamtąd na plac budowy. Każdy ponumerowany, każdy pasujący jeden do drugiego z precyzyjną dokładnością.

Jednocześnie w jednym z hangarów Gdańskiej Stoczni Remontowej powstaje gipsowy odlew-makieta dla kamieniarzy rzeźbiarzy. Tu miesi się królestwo autorów projektu, profesorów F. Duszenki i A. Haupta, którzy wygrali rozstrzygnięty w końcu ub. r. konkurs. Rzeźby zaś zaprojektował artysta rzeźbiarz, Fr. Drodz.

Gipsową makietę otoczone kratownicą rusztowań i umocnień. Obok stoi model w skali 1:5, na którym rysują się poszczególne detale. A więc marsowe sylwetki marynarzy, gdzieś dalej cieniutki zarys okrętu. I napisy, składające hold wszystkim, którzy na Wybrzeżu i na morzach świata rozstawili potęgę białoczerwonej bandery w dobie II wojny światowej — uczestnikom walk wrześniowych na Westerplatte i na Poczcie Gdańskiej, kosynom Gdyni i obrońcom Okrętu, marynarzom spod Dunkierki, Narwiku i z Kanału La Manche, konwojentom wiozącym zaopatrzenie do Murmańska i załogom statków walczącym na Atlantyku i na Morzu Śródziemnym. I wreszcie skromne, lakoniczne, ale jak wiele mówiące słowa: „Tym co na morzu” i „Wyzwolicielem”.

Granitowe słowa nieznacznie odbijają od płaszczyzny pomnika. Trudno je odczytać stojąc na wprost bryły. Ale i bez słów czuje się intencję, jaką mają wyrażać. Przecież ten największy z polskich pomników „in universo”, to jeszcze jeden hold tym, którzy na różnych frontach walczyli o wolność Ojczyzny; hold wszystkim, którzy przeżyli wojnę, lub urodzili się dopiero po jej zakończeniu. Hold obywateli nowej Polski dla jej najlepszych synów sprzed 27 lat.

LIDIA JANASKOWA

ANDRZEJ ŁEMPICKI

Bhp na co dzień

Są możliwości poprawy

W hucie szkła temperatura sięga nieraz 40 stopni. Ciężko więc pracować w takich warunkach bez aklimatyzacji. A brak jej odczuwają robotnicy w Antoninku. Dyrekcja oraz Rada Zakładowa starają się w miarę możliwości ulżyć załodze przez nawilżanie siatek. Ale jest to tylko ćwierćśrodka zapobiegawczy w zapewnieniu bezpieczeństwa i higieny pracy. W Pomecie zaangażowany był strażnik, który nim się zorientowano, że nie widzi na jedno oko, stracił na wewnątrzfabrycznym torze kołowym obie nogi.

Brak norm odzieży ochronnej w Spółdzielni „Unia” daje się we znaki pracującym tam kobietom, których w zakładzie jest 80 proc. Niemalże po pół roku trzeba czekać na dostawę odzieży i to jeszcze w niepełnych wymiarach. Niby to drobny problem wobec ważkich spraw produkcji; niemniej jest on dokuczliwy i trudny do rozwiązania. Choćby np. obuwie ochronne: okulary drewniane zamiast skórzanych. I ciężkie to, i niewygodne i nieudrowe, a różnica w cenie, co około 30 zł. Nikt przecież nie zaprzeczy, że kobietom trudno jest pracować w takim obuwiu. A jednak dotychczas normy nie przewidują innego.

Liczba wypadków w „Stomilu” jest jeszcze ciągle duża. Nadal panuje tam nadmierne zageszczenie maszyn, odczuwa się brak odpowiednich szatni, umywalni. Nie rozwiązany jest należycie transport wewnętrzny. W planie inwestycyjnym uwzględnia się

tam 28 pozycji bhp-owskich. W tym przewidziana jest również wentylacja. Ogółem inwestycje sięgają 17 mln zł. Jednakże na razie bhp w „Stomilu”, gdzie niedawno zdarzył się śmiertelny wypadek, nadal pozostaje nabolalym problemem.

A ile jest jeszcze u nas zakładów, gdzie rodzaj produkcji niesie chorobę zawodową? Pylica w zakładach korkowych, egzema rąk stykających się z środkami chemicznymi w „Lechii”, z środkami piorącymi — w Palni i Farbiarni i prawie we wszystkich ośrodkach przemysłowych Wielkopolski nie rozwiązany, a nadzwyczaj pilny problem — aklimatyzacji, ochrony przed ogniem i prądem. Sprawy załatwienia, jak widać jest sporo, a nie wszędzie jeszcze ekipy bhp-owców pracują jak należy, nie zawsze, szkolenie w tej dziedzinie prowadzone jest powszechnie i na odpowiednim poziomie. W wielu wypadkach brak jest wzmożonej kontroli społecznej, która przez swoją masowość może być naprawdę skuteczna. Jeszcze nie zawsze jej konieczność doceniana jest i rozumiana przez załogi. Zdarza się, że i dyrekcje nie przywiązują doń należytej wagi. Weźmy chociażby dla przykładu sprawę nadgodzin. Ile to nadgodzin odpracowują bez uzasadnionej potrzeby robotnicy, technicy, ekonomiści, inżynierowie itp. w chwilach, gdy zakładowi grozi niewykonanie planu? Ile niebezpieczeństw dla ludzkiego zdrowia kryje nierytmiczne realizowanie zadań produkcyjnych, za które odpowiadają przecież przed załogą i gospodarką państwową dyrekcje zakładów?

Nieobce są wielu jeszcze przedsiębiorstwom fakty opóź-

nień w planach produkcyjnych wynikłych z nierytmiczności pracy, gdy się odrabia w jednym zaledwie miesiącu i to z nadwyżką wszystkie zaległości poprzednich miesięcy. Przy takim rytmie pracy może być nie może o porządku na zakładzie. Wśród załóg wytwarza się wtedy stan napięcia nerwowego, ostrych spieć, które przecież nie sprzyjają ani zdrowiu, ani bezpieczeństwu ludzi. A rytmiczność w realizacji produkcji i poważne niekiedy trudności na polu bhp powstają nie tylko z przyczyn subiektywnych. Na obiektywne powody składa się i stare zaplecze niektórych zakładów i brak nowoczesnego parku maszynowego.

Zdając sobie sprawę z niebezpieczeństw kryjących się w takim stanie rzeczy, władze państwowe planują jeszcze w bieżącej 5-letce dokonanie rekonstrukcji i modernizacji wielkopolskiego przemysłu mniej więcej w 60 procentach. Bez wątpienia krok ten wymaga gospodarskiej skrupulatnej i wnikliwej analizy ze strony nie tylko poszczególnych administracji zakładów, ale całych załóg. Wtedy dopiero, gdy dokonamy unowocześnienia za pomocą produkcyjnego, będziemy mogli w pełni realizować zadania w dziedzinie bezpieczeństwa i ochrony pracy. Na razie zaś mając do dyspozycji całą armię bhp-owców, ustawodawstwo pracy, uspołecznione lechnictwo wewnątrzzakładowe oraz środki inwestycyjne na doraźne usprawnienie bezpieczeństwa i higieny pracy — konsekwentnie powinniśmy sięgać po te możliwości. Najważniejsze jednak jest samo zrozumienie przez załogi roli bezpieczeństwa w pracy.

Tydzień od 25 do 31 lipca przyniesie kolejną porcję emocji sportowych w postaci meczu lekkoatletycznego Polska — ZSRR i półfinałów oraz finałów mistrzostw świata w piłce nożnej. Poza tym widzimy obciążenie interesującą spektakle teatralne oraz (dla tych którzy jeszcze nie widzieli) III odcinek „Stawki większej niż życie”.

PONIEDZIAŁEK: 17 — międzynarodowy mecz lekkoatletyczny ZSRR — Polska (Mińsk), 18.40 — Magazyn Postępu Technicznego, 19.20 — mistrzostwa świata w piłce nożnej — I mecz półfinałowy (Liverpool), 21.30 — III Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych: „Przebiegaczka” Stefana Żeromskiego w reżyserii J. Golińskiego z Teatru Narodowego w Warszawie; wystąpią: K. Łaniewska, K. Mikołajska, G. Houbek, M. Kalenik, A. Dzwonkowski, I. Machowski, K. Opaliński, H. Szetyński, M. Voit.

WTOREK: 10 — „Umarli milczą” I cz. filmu fab. NRD, 17 — międzynarodowy mecz lekkoatletyczny ZSRR — Polska, 18.35 — Wszelchnia TV: „Spacerkiem po Krakowie”, 19.20 — mistrzostwa świata w piłce nożnej — II mecz półfinałowy (Londyn), 21.30 — „Umarli milczą”, I cz. filmu fab. NRD.

ŚRODA: 10 — „Umarli milczą” II cz. filmu fab. NRD, 17.50 — dla młodych film z serii „Kapitan Tenkes”, 18.15 — „Arcydziela



muzyki prezentuje Leonard Bernstein, 18.50 — Wszelchnia TV „Sztuka użytkowa”, 20 — „Panorama lubuska” (lok.), 20.15 — „Umarli milczą” II cz. filmu fab. NRD, 21.55 — „Światowid”.

CZWARTEK: 17.10 — „General Kavalieri w Wielkopolsce” (lok.), 17.30 — dla młodych reportaż filmowy „W słowiańskim grodzie”, 17.55 — magazyn „Nie tylko dla pań”, 18.15 — „Kino amatorskich filmów”, 18.35 — „Miniatury”, 19.20 — mistrzostwa świata w piłce nożnej — mecz o III i IV miejsce (Londyn), 21.30 — Teatr (Sensacji: Andrzej Zbych „Stawka większa niż życie”, odc. III „W pulapce”; w roli gł. S. Mikulski.

PIĄTEK: 17.30 — „Na zdrowie”, 17.55 — film z serii „Świat, który nie może zginąć”, 18.20 — Wszelchnia TV: z cyklu „Spacerki warszawskie” program „Na Placu Teatralnym”, 18.50 — „Giovanni Roncalli — Jan XXIII” (Wrocław), 20 — „Jest jeszcze jedna szansa” (lok.), 20.15 — III Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych: transmisja z Teatru „Komedia” w Warszawie sztuki „Śniadanie na trawie” wedł. scenariusza E. Brylla i W. Słomona; wystąpią: Z. Merle, B. Niewinow-

ski, W. Siemion, S. Żorawski i inni, 21.15 — „Dobry wieczór — jak minął dzień”, 21.45 — „Wózek” film z serii „Dzień ostatni — dzień pierwszy”.

SOBOTA: 10 — „Długa noc” film fab. USA, w roli gł. Henry Fonda (16. 1.), 14.50 — mistrzostwa świata w piłce nożnej — mecz finałowy o I i II miejsce (Londyn), 17.05 — dla młodych film prod. ang. „Rabunek w biały dzień”, 18 — „Liga Entuzjastów Wakacji”, 19.10 — reportaż film. „Lekcja rysunków”, 20 — komedia W. Rapackiego „Romans pani majstrowej”, w reż. i adaptacji J. Gruzdy, 21.35 — film fab. USA „Długa noc” (16. 1.).

NIEDZIELA — 14.05 — przeniesienie Państw. Teatru Lalek „Pleciuga” w Szczecinie widowiska A. Swirszczynskiej „Szu-Hin” 14.55 — progr. red. wiejskiej „Gdzie jest ta ziemia”, 15.20 film prod. pol. „Figurki dla Aurelii”, 16.50 — „Był bój pod Cedynią” progr. z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 17.05 teleturbinę „Jada czerwone wozy”, 18.15 — z cyklu „Portrety” progr. o Tadeuszu Boyu-Zeleńskim, 18.45 — „... i wiersz, i krew...” montaż muzyczny no-poetycki poezji partyzanckiej i powstańczej — w przeddzień rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, 20 — film fab. prod. CSRS „Między nami złodziejami”, 21.25 — „Śpiewa Stanisław Baranowski”.

UWAGA!

Poznańskie Zakłady Drzewne P. T.

POLECAJA

- rozszerzony zakres usług w zakresie:
- napraw i odświeżania mebli
- prac tapicerskich
- prac zdunskich i malarskich
- wykonywania stolarki nietypowej.

Zakłady specjalizują się w wykonywaniu indywidualnych zamówień wielofunkcyjnych mebli konstrukcji mieszanej — drewno — metal — tworzywo — dostosowanych do gabarytów małych mieszkań.

TERMINY WYKONANIA — wg życzeń zamawiającego.

CENY — wg obowiązujących stawek i cenników państwowych.

INFORMACJA — telefon: 664-34, 664-35, 636-12.

BIURA — ulica Szczanieckiej nr 3
ulica Gąsiorowskich nr 3.



BAR »PSTRĄG«

Poznań, ul. A. Lampe nr 11

zaprasza smakoszy na
smażonego śledzia zielonego

M5133

Praca

Pomoc domowa, raczej z prowincji, przyjmie zaraz. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia tylko pisemne. Zaus, Poznań — Ogrodowa 11. 27187g

Ucznia przyjmie. Stolarz — Puszczkowsko, Nowowiejskiego 4. 27582g

Pomoc domowa z prowincji z całym utrzymaniem zaraz przyjmie. Wynagrodzenie dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27587g

Gospośia z gotowaniem do trzech osób potrzebna. Warunki dobre. Nowak, Krzywizna — apteka, pow. Kościan. 27610g

Specjalistki do szycia biustonoszy przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27615g

Pracy fizycznej na 6 godzin dziennie, poszukuje. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27686g

Kulturalna wdowa, domatka (dwójce dzieci 5-7 lat), zaopiekować się domem samodzielnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27669g

Pani lat 50, kulturalna, inteligentna, poprowadzi dom samotnej osoby na wsi. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27712g

Pomoc do dziecka dwuletniego, najchętniej starsza z zamieszkaniem, przyjmie zaraz. Zgłoszenia kierować: Poznań, ul. Gołębiska 16, od godz. 10-18. Antoszewski. 27789g

Samotna przyjmie stróżówkę za pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27832g

Nauka

Mgr doświadczony matematyk przygotowuje do egzaminów, poprawek. (Za zarz) tel. 635-63, od godz. 19-18. 27609g

Tasów towarzyskich wyuczyć Adela Szukrowską. Poznań, Al. Marcinkowski 2a, parter 26107g

Profesor liceum przygotowuje do egzaminów różnego stopnia. Tel. 672-502. 10665p

Kupno

Puch — pierze nowe i używane, kupuje firma Polbume Poznań. Rynek Łazarzki 2, godz. 9-15. Tel. 638-56. 27248g

Sprzedż

Sprzedam okazjnie „Junaka”. Tel. 580-66. 27574g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań Czerwonej Armii 10. 26895g

Dnia 20 lipca 1966 r., zmarł po długich cierpieniach, mój dobry mąż i przyjaciel, przeżywszy lat 64,

Władysław Biechowiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23 bm. o godzinie 13 na cmentarzu na Junikowie.

Strapienie

Osobnych zawiadomień nie wysyłam.

Poznań, ul. Świerczewskiego 69 m. 45.

WIELKOPOLSKI
POZNAŃ
Grunwaldzka 19.

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 (cały zespół redakcyjny), 611-22 (cały zespół redakcyjny), 611-23 (cały zespół redakcyjny), 611-24 (cały zespół redakcyjny), 611-25 (cały zespół redakcyjny), 611-26 (cały zespół redakcyjny), 611-27 (cały zespół redakcyjny), 611-28 (cały zespół redakcyjny), 611-29 (cały zespół redakcyjny), 611-30 (cały zespół redakcyjny), 611-31 (cały zespół redakcyjny), 611-32 (cały zespół redakcyjny), 611-33 (cały zespół redakcyjny), 611-34 (cały zespół redakcyjny), 611-35 (cały zespół redakcyjny), 611-36 (cały zespół redakcyjny), 611-37 (cały zespół redakcyjny), 611-38 (cały zespół redakcyjny), 611-39 (cały zespół redakcyjny), 611-40 (cały zespół redakcyjny), 611-41 (cały zespół redakcyjny), 611-42 (cały zespół redakcyjny), 611-43 (cały zespół redakcyjny), 611-44 (cały zespół redakcyjny), 611-45 (cały zespół redakcyjny), 611-46 (cały zespół redakcyjny), 611-47 (cały zespół redakcyjny), 611-48 (cały zespół redakcyjny), 611-49 (cały zespół redakcyjny), 611-50 (cały zespół redakcyjny), 611-51 (cały zespół redakcyjny), 611-52 (cały zespół redakcyjny), 611-53 (cały zespół redakcyjny), 611-54 (cały zespół redakcyjny), 611-55 (cały zespół redakcyjny), 611-56 (cały zespół redakcyjny), 611-57 (cały zespół redakcyjny), 611-58 (cały zespół redakcyjny), 611-59 (cały zespół redakcyjny), 611-60 (cały zespół redakcyjny), 611-61 (cały zespół redakcyjny), 611-62 (cały zespół redakcyjny), 611-63 (cały zespół redakcyjny), 611-64 (cały zespół redakcyjny), 611-65 (cały zespół redakcyjny), 611-66 (cały zespół redakcyjny), 611-67 (cały zespół redakcyjny), 611-68 (cały zespół redakcyjny), 611-69 (cały zespół redakcyjny), 611-70 (cały zespół redakcyjny), 611-71 (cały zespół redakcyjny), 611-72 (cały zespół redakcyjny), 611-73 (cały zespół redakcyjny), 611-74 (cały zespół redakcyjny), 611-75 (cały zespół redakcyjny), 611-76 (cały zespół redakcyjny), 611-77 (cały zespół redakcyjny), 611-78 (cały zespół redakcyjny), 611-79 (cały zespół redakcyjny), 611-80 (cały zespół redakcyjny), 611-81 (cały zespół redakcyjny), 611-82 (cały zespół redakcyjny), 611-83 (cały zespół redakcyjny), 611-84 (cały zespół redakcyjny), 611-85 (cały zespół redakcyjny), 611-86 (cały zespół redakcyjny), 611-87 (cały zespół redakcyjny), 611-88 (cały zespół redakcyjny), 611-89 (cały zespół redakcyjny), 611-90 (cały zespół redakcyjny), 611-91 (cały zespół redakcyjny), 611-92 (cały zespół redakcyjny), 611-93 (cały zespół redakcyjny), 611-94 (cały zespół redakcyjny), 611-95 (cały zespół redakcyjny), 611-96 (cały zespół redakcyjny), 611-97 (cały zespół redakcyjny), 611-98 (cały zespół redakcyjny), 611-99 (cały zespół redakcyjny), 611-100 (cały zespół redakcyjny).

HOTEL «ORBIS - MERKURY»

URUCHAMIA NA SEZON LETNI
W KAŻDE SOBOTY, NIEDZIELE I ŚWIĘTA

taras kawiarniany

PRZED HOTELEM
— od strony ulicy Zwierzynieckiej.
TARAS BĘDZIE CZYNNY W GODZINACH
od 10—20.

K5189

Przetargi

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Powiatowego w Lesznie — na podstawie art. 955 kpc, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 września 1966 r. o godzinie 9 w Sądzie Powiatowym w Lesznie, sala 18 — odbędzie się **SPRZEDAŻ W DRODZIE PUBLICZNEGO PRZETARGU 9/10 części nieruchomości Kw 4976, stanowiącej gospodarstwo rolne — położonej w Świeciechowie, ul. Wschowska 15, pow. Leszno, a stanowiącej własność dzielnicy Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Wychowu Piskali i Drobni w Świeciechowie.** Nieruchomość oszacowana została na 314.385 zł, cena wywoławcza wynosi 235.789 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest użyć rekojmii w wysokości 31.440 zł. Leszno, dnia 15 września 1966 r. Komornik. K5251

Poznańskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej — „LAS” w Poznaniu — ogłasza PRZETARG na wykonanie 300 m LINII W.N. wraz ze STACJĄ TRANSFORMATOROWĄ typu ZH-15 w Rejonie „LAS” Zbąszyń. Dokumentacja do wglądu w PPPL „LAS”, Poznań, ulica Słowackiego 13 — Dział Inwestycji. Termin składania ofert — 10 dni od daty ogłoszenia. Otwarcie ofert — 11 dnia o godzinie 9. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5323

Zakłady Płyt Pilśniowych w Czarnkowie, woj. poznańskie — ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:
1. posmarowania dachów lepikiem bitumicznym — 13.000 m²;
2. naprawy i czyszczenie rynien na dachach o długości 1.100 mb.;
3. naprawy i czyszczenie rur spustowych o długości 500 mb.
W/w prace należy wykonać z materiału wykonawcy do dnia 1. XII. 1966 r.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Wszelkie informacje z zakresu przetargu udziela Dział Gł. Mechanika — tel. 250, w/240. Komisję otwarcie ofert nastąpi w dniu 15. VIII. 1966 r. w Dyrekcji Zakładów. Zastrzega się prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5210

Poznańskie Zakłady Papiernicze w Poznaniu, przy ul. Wolkowskiej 32 — ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie i montaż URZĄDZENI WENTYLACYJNYCH wg dokumentacji projektowej w hali produkcyjnej w Fabryce Papieru Czerwonek. Termin wykonania do 15. XII. 1966 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, uspołecznione i prywatne. Dokumentację projektową można przeglądać w Dziale Inwestycji — telefon 720-45 do 48. Termin złożenia ofert upływa z dniem 30. VII. 66. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5142

Korzystnie zamienie pokój z kuchnią, komfort, 38 m², kwaterekowe w Zielonej Górze, na podobieństwo kawalerki w Poznaniu, względnie okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27622g.

Pilnie sprzedam dom jednorodzinny, 92 arów ziemi przy szosie, elektryfikowane, prywatne. Stanisław Maciejewski, Turza, nocna Damasławek, pow. Wągrowiec. 10606p

Sprzedam 17 morgów ziemi urodzajnej, położonej w Krotoszynie Zmysłów, z powodu wyjazdu. Właściciel: Stefan Skupiński, Krotoszyn, Mińska 19. 10664p

Sprzedam parcie budowlane zadrzewioną, opłotowaną, Piątkowska 76, godzina 16—18. 28440g

Sprzedam parcie, Poznań — ul. Staroleka 235. 27469g

Sprzedam dom piętrowy, dwurodzinny lub połowę z ogrodem i domem gospodarczym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27478g.

Sprzedam pół parceli (Ła zarz), pod zabudowę bliźniaczą. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27501g

Willa nowa, 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, ogród, do wykonania podłogi, tynkowanie 200.000, — zł; willa nowa 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, 108 m², już wolna, centralne ogrzewanie, solacz, połowa 390.000, — zł wplata — 340.000, —; dom 3-pokojowy, kuchnia, morga ogrodu 140.000, —; parcla bliźniacza 348 m², gotowa, za twierdzone dokumentacja zabudowy. Debiec 23.000, —; sprzedawca Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 28329g

Wille zamieszkała na Solaczu, blisko tramwaju, z ogrodem, parcla ca 400 m², tano sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27458g.

Sprzedam gospodarstwo 10 ha, elektryfikowane, z inwentarzem, dojazd autobusem PKS, względnie pociągiem, od stacji kolejowej 1,5 km. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27432g.

Kupię kwaterekowy domek jednorodzinny, lub część willi, komfortowe 2-pokojowe mieszkanie do zamiany. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27531g

Sprzedam dom piętrowy, 2 mieszkania wolne. Pow. Rawicz, Heyduki Poznań Marcinkowskiego 28. 27535g

Sprzedam parcie budowlane z domkiem, wolny pokój, kuchnia, 7 minut od przystanku. Adres — wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27554g.

Sprzedam domek 2 1/2 pokojowy, kuchnia, łazienka, albo przyjmie współnika do budowy bliźniaka dwu rodzinnego — Jeżyce. Tel. 524-84. 27580g

W Piątkowie, 25 km od Poznania, 600 m od stacji sprzedam tano 6.500 m² ogrodu i pola z domem mieszkalnym (pokój, kuchnia, łazienka, toalety, chlewikiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27583g.

Kupię domek — 150.000 zł. Poznań — okolica. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27591g.

Sprzedam spiesznie, tano z powodu starości nieruchomości w Kościanie — śródmieście, metraż 800,50 m², w tym dwa garaże i trzy budynki, hipoteka czysta. Zgłoszenia, Adam Kaczmarek, Kościan, ul. Łakowa 1. 27608g

18 lipca 1966 r. znaleziono walizkę z bielizną na trasie Czarnków — Pila. Odebrać: Puszczkowsko, 28379g

20 lipca, uciekla papuška niebieska. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Grochowska 40 m. 15, po 15. 28379g

18 lipca 1966 r. znaleziono walizkę z bielizną na trasie Czarnków — Pila. Odebrać: Puszczkowsko, 28379g

18 lipca 1966 r. znaleziono walizkę z bielizną na trasie Czarnków — Pila. Odebrać: Puszczkowsko, 28379g

18 lipca 1966 r. znaleziono walizkę z bielizną na trasie Czarnków — Pila. Odebrać: Puszczkowsko, 28379g

18 lipca 1966 r. znaleziono walizkę z bielizną na trasie Czarnków — Pila. Odebrać: Puszczkowsko, 28379g

18 lipca 1966 r. znaleziono walizkę z bielizną na trasie Czarnków — Pila. Odebrać: Puszczkowsko, 28379g

18 lipca 1966 r. znaleziono walizkę z bielizną na trasie Czarnków — Pila. Odebrać: Puszczkowsko, 28379g

18 lipca 1966 r. znaleziono walizkę z bielizną na trasie Czarnków — Pila. Odebrać: Puszczkowsko, 28379g

18 lipca 1966 r. znaleziono walizkę z bielizną na trasie Czarnków — Pila. Odebrać: Puszczkowsko, 28379g

18 lipca 1966 r. znaleziono walizkę z bielizną na trasie Czarnków — Pila. Odebrać: Puszczkowsko, 28379g

18 lipca 1966 r. znaleziono walizkę z bielizną na trasie Czarnków — Pila. Odebrać: Puszczkowsko, 28379g

18 lipca 1966 r. znaleziono walizkę z bielizną na trasie Czarnków — Pila. Odebrać: Puszczkowsko, 28379g

18 lipca 1966 r. znaleziono walizkę z bielizną na trasie Czarnków — Pila. Odebrać: Puszczkowsko, 28379g

18 lipca 1966 r. znaleziono walizkę z bielizną na trasie Czarnków — Pila. Odebrać: Puszczkowsko, 28379g

18 lipca 1966 r. znaleziono walizkę z bielizną na trasie Czarnków — Pila. Odebrać: Puszczkowsko, 28379g

18 lipca 1966 r. znaleziono walizkę z bielizną na trasie Czarnków — Pila. Odebrać: Puszczkowsko, 28379g

18 lipca 1966 r. znaleziono walizkę z bielizną na trasie Czarnków — Pila. Odebrać: Puszczkowsko, 28379g

18 lipca 1966 r. znaleziono walizkę z bielizną na trasie Czarnków — Pila. Odebrać: Puszczkowsko, 28379g

SZCZĘŚLIWA GRA POZNANIA I WIELKOPOLSKI TO „KOZIOŁKI” JUTRO LOSOWANIE.

K5340

Poznańskie Przedsiębiorstwo Bud. Ląd. i Wodno-Inż. „HYDROBUDOWA 7” w Poznaniu, St. Rynek 77

ZAWIADAMIA, że

wypłaciło nagrody

z Funduszu Zakładowego za rok 1965.

Reklamacje, zgodnie z Regulaminem F. Z. — przyjmowane będą do dnia 15 września 1966 r. K4975

»CENTROSTAL«

REJONOWY ODDZIAŁ W POZNANIU, ul. Gwardii Ludowej nr 3

ZAWIADAMIA SWOICH ODBIORCÓW, że w czasie od 1 do 31 sierpnia 1966 r.

WSTRZYMUJE SPRZEDAŻ W MAGAZYNIE „WOLA”

BLACH — grubych powyżej 4,75 mm, żelazkowych, leżakowych, kotłowych i uniwersalnych

Z POWODU INWENTURY.

Wyżej wymienione materiały zadysponowane prosimy odebrać do dnia 30 lipca br. K5102

SPÓŁDZIELNIA PRACY „SPEDYTOR” W POZNANIU, ul. Dąbrowskiego 89

POSZUKUJE

pomieszczenia krytego

na magazyn — o powierzchni 100—300 m², w granicach administracyjnych m. Poznania, wzgl. w niedalekiej odległości od granic miasta. Oferty zgłaszać w sekretariacie Zarządu Spółd. M5262

Komunikaty

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu — zawiadamia, że w terminie do dnia 30. IX. 1966 r. przyjmuje zamówienia wstępne na wykonanie w 1967 r. PRZYLĄCZY WODNO-KAN. — wyłącznie od zleceniodawców prywatnych. Zaznacza się, że złożenia zamówienia wstępnego nie wymaga się załączenia dokumentacji projektowo-konstruktoryjnej.

Z uwagi na ograniczoną zdolność przerobową zgłoszenia po w/w terminie będą zrealizowane dopiero po roku 1968. K5004

Wydział Komunikacji Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — podaje do wiadomości, że w celu podniesienia bezpieczeństwa w ruchu drogowym zorganizowano następ. KONKURSY:

1. Konkurs „Gigant” pod nazwą „Jeździmy bez wypadków drogowych”, w którym może brać udział każdy kierowca zatrudniony w przedsiębiorstwie względnie instytucji dysponującej pojazdami służbowymi.

2. Konkurs o tytuł „przodującej bazy transportu” w którym może wziąć udział każde przedsiębiorstwo dysponujące ponad 10 pojazdami samochodowymi.

Termin zgłoszeń upływa z dniem 30 lipca br.

Zakończenie konkursów i rozdanie nagród odbędzie się na początku roku 1967.

Formularze oraz szersze informacje można uzyskać w Wydziale Komunikacji Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, Poznań, plac Kolegiacki 17, pokój 32, tel. 582-81, wewn. 332. K5260

Pracownicy poszukiwani

Cukrownia „Miejska Górka” w Miejskiej Górze — pow. Rawicz — przyjmuje do pracy na okres kampanii cukrowniczej br. pracowników umysłowych:

— **WAGOWYCH**

— **PROCENTMISTRZÓW**

— **ORAZ KONTYSTÓW (KONTYSTKI)** do odbioru buraka cukrowego na punktach skupu i w miejscu.

Pisemne zgłoszenia wraz ze szczegółowym życiorysem prosimy kierować pod wyżej podanym adresem. Rozpoczęcie kampanii przewidujemy na początek października br. do około 15. I. 1967 r.

Termin składania wniosków do dnia 30 lipca 1966 r. Warunki pracy zgodnie z IX Układem Zbiorowym P.S. K5372

Cukrownia „Sroda” P. P. w Srodzie, ul. Niedziałkowskiego 27 — zatrudni na okres kampanii — przypuszczalnie od 15 września 1966 r.:

— **WAGOWYCH**

— **PROCENTMISTRZÓW**

— **POMOCNIKÓW WAGOWYCH (kontystki)** — do odbioru buraków na terenie Cukrowni i na punktach odbioru.

Dla zamieszkałych zakwaterowanie zapewnione. Pisemne zgłoszenia wraz ze szczegółowym życiorysem prosimy kierować pod wyżej podanym adresem — do dnia 15 sierpnia br. K4870

Cukrownia „Wschowa” — na okres kampanii buraczanej — poszukuje 24 pracowników na stanowiska — WAGOWYCH, PROCENTMISTRZÓW i KONTYSTÓW.

Okres pracy około 3 miesięcy. Praca 12-godzinna. Wynagrodzenie wg IX UZP w przemyśle cukrowniczym.

Wnioski wraz z życiorysem prosimy przysyłać pod adresem Cukrowni Wschowa, woj. Zielona Góra. Do wniosków należy załączyć opinię z ostatniego miejsca pracy. K5180

MUZEA

DYŻURY

— nieczynne.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe — wystawa malarstwa historycznego — g. 10—15.

Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — w miejscach publicznych — tel. 99; nagle zamknięta w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie — tel. 637-35.

Pawilon Meblowy (Swarzędz — ul. Wrzesińska nr 28) — stała wystawa meblowa — g. 9—17.

Galeria „Od nowa” — wystawa grafiki użytkowej Rafała Jasionowicza — g. 18—23.

Klub MPiK (Ratajczaka 59) — Emil Famira (CSRS) — „Malarstwo” — godz. 10—20.

BWA (Stary Rynek) — jubileuszowa wystawa malarstwa B. Bartla i wystawa plakatu japońskiego — g. 10—18.

Uroczyste akademie

Z okazji Święta Lipcowego odbywają się uroczyste akademie w zakładach pracy. W minioną środę akademie dla swych pracowników zorganizowało Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych. Po referacie o lokalizacji nowego biura artystycznej wystapili artyści scen poznańskich.

Uroczysta akademia odbyła się także w Klubie Fabrycznym ZNTK. Organizatorem jej była Rada Zakładowa.

W minioną środę na akademii, z okazji Święta Lipcowego, zebrał się też pracownicy Zarządu MTP. Natomiast w czwartek, 21 bm. w Ośrodku Wczasowym MTP w Kiekrzu odbyła się dla pracowników część rozrywkowa połączona z zabawą. (a)

INFORMUJEMY

Dział Społeczno-Samorządowy FSS organizuje całonocną wycieczkę do Boszkowa (pow. Leszno) dla członków spółdzielni i ich rodzin. Wyjazd nastąpi 31 bm. Karty uczestnictwa otrzymać można na przy ul. Grunwaldzkiej 55 w godz. od 8 do 12 oraz w Ośrodku „Praktyczna Pani” przy ul. Dzierżyńskiego 8.



„Interclub” w pełni sezonu

Klubowi Studenckiemu „Od nowa” przybywa tradycyjnie co roku w miesiącach lipcu i sierpnia nazwa „Interclub”. Związane to jest bezpośrednio z funkcjonowaniem w tym okresie Międzynarodowego Hotelu Studenckiego.

Codziennie w godzinach od 18 do 23 gromadzą się tu młodzi ludzie z różnych zakątków świata. Słuchają muzyki, tańczą, bawią się, dyskutują. Kierownictwo klubu przygotowuje dla nich szereg imprez. Do niedawna jeszcze otwarte były wystawy op-artu A. Bereziańskiego z poznańskiej PWSSP oraz malarstwa W. Jackiewicza z Gdańska. Przygotowano również wystawę plakatu studenckiego, na której zgromadzone prace z Gdańska Krakowa, Wrocławia i Warszawy. Wreszcie w ubiegłym tygodniu otwarto interesującą wystawę grafiki użytkowej Rafała Jasionowicza, młodego plastyka, absolwenta PWSSP w Poznaniu, stale współpracującego z klubem „Od nowa”.

Autor pierwsze swe kroki stawiał kilka lat temu w klubach studenckich „Nurt” i „Efik” na osiedlu Winogrady. Od tamtych lat minęło sporo czasu, a młody plastyk zanotował wiele sukcesów w konkursach na plakat, na opakowania płytowe itd. (m. in. brał udział w ubiegłym roku w międzynarodowej wystawie opakowań płytowych, która odwiedziła kilka miast polskich). Aktualna wystawa obejmuje: m. in. opakowania płytowe i grafikę książkową.

Poza ożywiającą działalnością wystawową klub „Od nowa” jako „Interclub” oferuje swym gościom co wieczór muzykę rozrywkową. Gra klubowy zespół jazzowo-taneczny, śpiewa Anna Kareńska. Występują również przebywające w Poznaniu studenckie zespoły muzyczne z zagranicy. Grupy zagraniczne takie jak „Almaturo” i „Juventuro” otrzymują w formie upominków wydawnictwa klubowe: almanach grupy poetyckiej „Próby” i antologię galerii „Od nowa”.

A.K.

W Święto Lipcowe

Radośnie bawili się poznaniacy

Trochę wyludniło się wczoraj nasze miasto. Wielu bowiem skorzystało z trzech dni świąt i wyjechało poza miasto. Mimo to już w godzinach przedpołudniowych można było spotkać mieszkańców w parkach i na placach.

Pogoda, choć nie za bardzo słoneczna — dopisała. Toteż wszędzie tam, gdzie odbywały się imprezy z okazji Święta Lipcowego, było tłumnio.

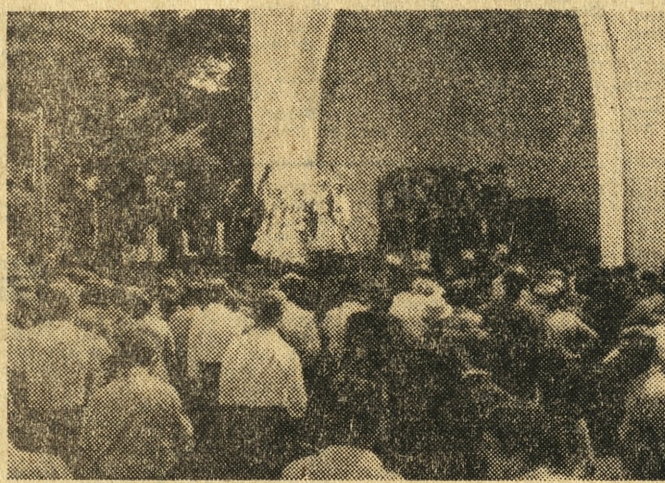
W Parku Tysiąclecia na Nowym Mieście, niedawno oddanym do użytku, imprezy rozpoczęły się o godz. 10. „Dom Książki” ustawił tu swoje dwa stoiska. Jedno z wydawnictwami różnymi, a przede wszystkim młodzieżowymi prowadziła Księgarnia Literacka z ul. 27 Grudnia. W ciągu zaledwie jednej godziny — od 10 do 11 — sprzedano na tym stoisku ponad 200 książek. Drugie stoisko prowadził pracownicy Działu Upowszechniania Książki „Domu Książki”. I tu loteria książkowa cieszyła się powodzeniem.

W Parku Tysiąclecia na Nowym Mieście przygrywała muzyka. Przez cały czas swoich popisów licznie ołoczona ona była przez mieszkańców.

Po południu w wielu innych punktach naszego miasta zorganizowano imprezy i zabawy. Nad Rusałką, choć dopiero po godz. 16 wystąpił tu zespół rozrywkowy, już od rana sporo poznaniaków korzystało z sprzyjającej aury i odpoczywało na murawie. Wielu też skorzystało z kąpieli, jako, że woda była bardzo ciepła. Na ładnie udekorowanym placu zabaw przy Al. Przybyszewskiego go rej wodził młody poznaniak. Popisywały się tu bowiem wyjątkowo zespoły młodzieżowe. Nad Jezioro Maltańskie udali się wszyscy ci, których zainteresowały pokazy lotnicze Aeroklubu. Przyjemnie bawiono się też na zabawie zorganizowanej w Strzeszynie oraz w Parku Zwycięstwa, w którym Zarząd Dzielnicowy ZMS Grunwald zorganizował tradycyjne „Dni młodości”.

W parkach, gdzie odbywały się imprezy poznaniaki handlowali kioskami lub samochodami z napojami chłodzącymi. Do godzin południowych napojów nie brakło. Gorzej jednak było z estetyką sprzedaży porcjowanych parówek. Nadal sprzedaje się je w prymitywnych i nie dość higienicznych — warunkach. Po wielu latach złych tradycji, można już chyba domagać się od

W Parku Kasprzaka zebrały się tłumy poznaniaków, by oglądać występy rozmaitych zespołów. Na zdjęciu: Dziecięcy Zespół Regionalny z Pamiątkowa, a po lewej widać kapelę ludową z Szamotuł.



handlu choćby prowizorycznych, lecz estetycznych kiosków do sprzedawania parówek. Samochody ciężarowe nie są tu na pewno najlepszym rozwiązaniem. (a)

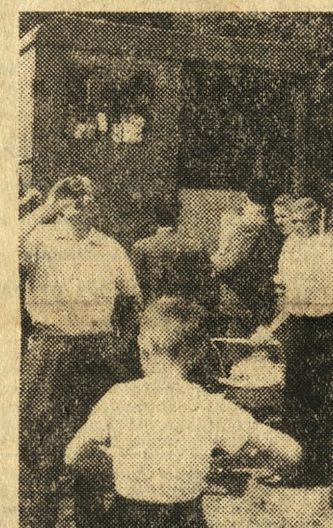


Wielkim powodzeniem cieszyły się stoiska „Domu Książki” w Parku Tysiąclecia na Nowym Mieście. Najwięcej jednak amatorów było na loterii książkowej. Jak wiadomo, nagrody „Domu Książki” są bardzo atrakcyjne.

*

Wczorajszy upał sprzyjał pragnieniu. Toteż nic dziwnego, że stoiska, a także samochody z napojami były tłumnie oblegane przez spragnionych. Na całej szerokości poznański handel ustawiał wiele kiosków z napojami, zwłaszcza tam, gdzie odbywały się imprezy.

Fot. (4) — H. Kamza



„Wielka piłka” — 1966

Dzisiaj ćwierćfinały

Ludzie są niepoprawni. Bardzo trudno ich przekonać. Tym, że świat się poprostu zmienia. Uczniowie stają się w pewnym momencie mistrzami, potem sami się... dokształcają i tak w kółeczko. Ale z degradacją wielkich trudno się pogodzić.

Prześledźmy choćby tytuły naszych pism sportowych z okresu minionego tygodnia (11 bm.). Kiedy to zainaugurowano piłkarskie mistrzostwa świata — 18 bm. Zupełnie jak po pamiętnej ucieczce Napoleona z Elby. „Brazylia czy...?” „pytaniem dnia”. „Brazylia, Anglia czy...?” „Brazylia znowu faworytem numer 1” (po zwycięstwie nad Bułgarią) „Mistrz świata wróci do Rio „na tarczy”? „Brazylia przed widmem wyeliminowania”. „Brazylia zwycięży w obliczu detronizacji”. Ież w tym wszystkim niedowierzania!

A co mówiono i pisało, jeszcze kilka dni temu, na temat szans królujących bezapelacyjnie od 8 lat piłkarzy kraju kawy. „Zdaniem prasy londyńskiej po pierwszym występie mistrzów świata, można wysunąć wniosek, że Puchar Rimeta — złota statuetka Nike, nie zmieni właścicieli i pojeździe na stałe do Brazylji. Brian James z „Daily Mail” tak kończy swą uwagę na temat Brazyljczyków po meczu z Bułgarią: „Są w wielkiej formie, zdobyli przez nich tytułu możemy uważać za fakt dokonany”. Dosłownie dwa — dni potem pisało w tychże angielskich gazetach, że „węgierska potęga położyła kres legendzie” itp. Nie brakowało jednak głosów tłumaczących porażkę południowoamerykańskich piłkarzy z Madziarami brakiem... Pelego. Dopiero potrzeba było Portugalczyków, aby świat do reszty oprzytomniał, przetrząsł oczy i zauważył, że: „król jest nagli”!

Brazylia znalazła się za burtą grając w grupie bez wątpienia najsilniejszej, ale co mają na swe uniewinnienie Włosi? Przecież Koreańczyk był od początku mistrzostw jednym z najniższych notowanych zespołów. I to nie tylko wśród londyńskich bookmacherów. Nie dalej zresztą jak tydzień temu czytałem w Katowic

kim „Sporcie”: „Wiemy tylko jedno — ani Szwajcarzy, ani Koreańczyk nie zrobią tu kariery. No ale na to nie trzeba było aż Pytli z trójnogiem. Każde dziecko to wiedziało od dawna”. „Taktycznie jeszcze niedojrzały — są na poziomie II ligi angielskiej”. A po remisie skośnokookich piłkarzy z reprezentacją Chile: „Zdobylł pierwszy i prawdopodobnie już ostatni swój punkt. Trudno przypuścić, aby we wtorek mogli dużo napocić i zrobić jakakolwiek krzywdę Włochom”.

Dlaczego wielcy faworyci zostali wyeliminowani? Chyba nie tylko dlatego, że piłka jest jak zwykłe okrągła. Tego roku w lipcu w Anglii gra się bezbłędnie technicznie, ale szybko (a nie na stojąco jak Brazylia) i bardzo uważnie (nonszalancja zgubiła Włochów). Co raz więcej drużyn stosuje system „hokejowy”: jak najwięcej atakujących, jak najwięcej broniących. Obroncy bardzo często wyręczają napastników. A. KUCZYŃSKI

Sobota na boiskach Anglii

W dniu dzisiejszym odbędą się w czterech miastach Anglii: Sheffieldzie, Liverpoolu, Sunderlandzie i Londynie spotkania ćwierćfinałowe: Anglia — Urugwaj, NRF — Urugwaj, Portugalia — KRL-D i ZSRR — Węgry.

Wiosłarskie MP zakończone

617 zawodników z 32 klubów całego kraju, startowało w wiosłarskich mistrzostwach Polski seniorów, które zakończyły się w piątek w Bydgoszczy. Regaty te były jednym z ostatnich sprawdzianów przed mistrzostwami świata i Europy w Bled.

W punktacji łącznej mistrzostw zwyciężył Kolejowy Klub Wiosłarski Bydgoszcz zdobywając 2021 pkt. przed AZS W-wa 1888 pkt. Bydgoskim Towarzystwem Wiosłarskim — 1316 pkt., Zawiszą Bydgoszcz — 1275 pkt., AZS Kraków 1275 pkt. i AZS Wrocław 1227 pkt. Poznańskie osady w biegach I klasy uzyskały następujące miejsca: kobiety: jedynki — 1) Pribe (KW 04), czwórki podwójne — 1) kombinowana osada BTW (Byd) KW 04 i Yacht Club (Nowa Huta), dwójki podwójne — 1) kombinowana osada Skry (W-wa) i Trytona, ósemki — 2) AZS. Mężczyźni: jedynki — 1) Kublak (Tryton), czwórki wagi lekkiej — 2) Polonia. (b)

dalekopisem

CRZZ — WP 149:90

W piątek zakończył się w Warszawie tradycyjny mecz piłkarski CRZZ — Wojsko Polskie. Przyniósł on wysokie zwycięstwo piłkarzy klubów związkowych, którzy wygrali 16 z 18 wyścigów oraz mecz piłki wodnej, triumfując ostatecznie 149:90.

CZWARTE ZWYCIĘSTWO ŻUZLOWCÓW

Rozegrany 22 bm. na wrocławskim stadionie olimpijskim czwarty mecz międzypaństwowy żuzlowców Polski i Wielkiej Brytanii podobnie jak w poprzednich spotkaniach i tym razem zakończył się zwycięstwem Polaków 77:31. (t)

Widowisko teatralne pt. „Ona my”; 20.25 — Dziennik; 20.40 — Wiadom. sport.; 20.55 — „Cud zdarza się raz” — fab. film prod. franc.-włoskiej (16 l.), w rolach głównych Alida Valli i Jean Marais; 22.30 — Filmowy program rozrywk. — „Wieczór z Julie Andrews”.

NIEDZIELA 9.40 — Z cyklu — „W świecie sztuki” — reportaż z Rygi pt. „Muzeum pod niebem” — (Ryga); 13 — „Przygoda Tolka Borówki” film fab. prod. radz. 14.05 — „Życie w starożytnym Rzymie” — film prod. włoskiej — odc. I; 14.35 — „Zielone perspektywy — program wiejski; 15 — Z cyklu „W starym kinie” — program pt. „Łza się w oku kręci”; 16 — Dla dzieci — „Przygoda Śrubki” — film prod. CSRS 16.30 — „Planty” — progr. z cyklu — „Piórkiem i węglem”; 16.50 — Teatr TV — „Celadon i Astrea czyli romanse królewski” — (Listy Sobieskiego i Marysieńki); 17.30 — Film z serii — „Geografia rozrywk.” pt. „Bełut”; 18.05 — „Międzyznan. Biennale Grafiki — Kraków 1966”; 18.30 PKF; 18.40 — „Stare życiorysy”; 19 — „Słownik Wyrazów Obcych”; 19.20 — Dobranoc Dziennik; 20 — „Biuro na tranzytorach” — film fab. prod. USA; 21.20 — Śpiewa Stefan Zach; 21.40 — „Niedziela sportowa; 22.10 — Wyniki „Kotłówek”; TV zastrzega sobie prawo do zmian.

Lipiec 23 sobota	Apolinarego.
	Słońce: 3.56—20.01

TEATRY

POLSKI — g. 19.30 — przedst. zamkn.; pozostałe teatry nieczynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 15, 17.30 i 20 „Wózek dziecięcy” (szwedz. 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Lekarstwo na miłość” (pol. 14 l.); BALTUK — g. 14.45, 17.30 i 20.15 „Kim pan jest doktorze Sorge” (franc.-jap.-włoski 16 l.) CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Niewiernosc” (włoski 18 l.); GONG — g. 10 i 12 „Wyspa złoczyńców” (pol. 11 l.); g. 15, 18.15, 20.30 „Czerwona pustynia” (wł. 18 l.) GRUNWALD — g. 15, 17 i 19.30 „Czarny tulipan” (franc. 14 l.); GWIAZDA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Wielki skok” (franc. 16 l.); HUTNIK — przerwa urlopową; MALTA — g. 16, 18 i 20 „Człowiek z Rio” (franc. 14 l.) MINIATURA — g. 15, 17.30 i 20 „Ptaki” (USA 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17 i 19.30 „Samotny jeździec” (USA 18 l.);

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A 23. VII. 1966 Nr 173 (6990)

OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Uciekinier w posęgu” (fiński 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Dwaj z Teksasu” (USA 11 l.); PALACOWE — g. 15, 17.30 i 20 „Syn kapitana Błoda” (włoski 12 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Diabeł morski” (radz. 12 l.); RIALTO — g. 15 „Szeherazada” (franc.-hiszp.-włoski 16 l.); g. 17.30 i 20 „Sobótki” (pol. 14 l.); RUSAŁKA (Swarzęd) — g. 17 „Faraon” (pol. 16 l.); SCALA — g. 16, 18.15 i 20.30 „Czarny tulipan” (franc. 14 l.); TECZA — g. 16, 18 i 20 „Dzwonik Northside 777” (USA 14 l.); WARTA — g. 15, 17.30 i 20 „Pieski świata” (Mondo cane — włoski 16 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Katastrofa” (pol. 16 l.); WILDA — g. 12.30, 15, 17.30 i 20 „Markiza Angelika” (franc. 14 l.); WRZOS (Luboh) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Sposób bycia” (pol. 16 l.); ZNIEC (Zabikowo) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Wasyngton”.

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3) 69.74 MHz; 8.15 „Na różnych instrumentach”; 8.49 „Rozmowy na tematy prawne”; 9 „Wyprawy — przygody — zabawy — zawody”; 10 „Ostatnie opowiadanie o robotach”; 10.20 „Rytm i piosenka”; 11.30 Konc. estradowy; 12.10 Polska muz. ludowa; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Gra duet forte-

pianowy: Vicia Wronka i Wiktor Babin; 14 „Czy znasz tę książkę”; 14.30 Muz. popularna; 14.40 „Spotkanie z piosenką radziecką”; 15.05 George Enescu: 1 Rapsodia rumuńska; 15.20 Kultura polnie poszukiwana; 15.50 Z księgarskiej lady; 16 „Popołudnie z młodością”; 18.45 „Kwadrans z dedykacją”; 19 Piosenki z pointa; 19.10 Public. międzynarod.; 19.20 „Wędrowni muzycy z kraju”; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 23.15 Poznańska 15-tka Radiowa; 23.35 Muz. tan.; 0.05 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.35, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.62 MHz; 8.15 Muzyka; 9 Konc. melodii i piosenek; 9.50 „Dla każdego coś wesołego”; 10.50 „Julian” fragm. 3 pow.; 11.10 Public. międzynarod.; 11.20 Konc. chopinowski; 12.10 Mel. rozrywk.; 12.25 Polskie mel. ludowe; 12.50 Mówi Technika — „Guma gumie nierówna”; 13 „Czas dobrych gospodarzy”; 13.20 Popołudnie muzyczne; 13.50 „Sprawy niezwykle i przykre”; 14 Muz. operowa; 14.30 Mówi Przyroda — „Rzeźbiarze krajobrazu”; 14.45 Piosenki żołnierskie; 15 Dla dzieci — „O tym jak krawiec pan Niczeka królem został”; 15.40 Mel. rozrywk.; 16.05 Public. międzynarod.; 17 Recital tygodnia poświęcony sztuce śpiewaczki Adi Sari; 17.30 „Program z dywanikiem”; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30

„Matysiakowie”; 20 Koncert z nagran Ork. PR w Krakowie; 21.40 Muz. tan.; 22 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 23 Kącik melomana — dawna muzyka polska; 23.30 Mel. na dobranoc; 0.05 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 18, 19, 21, 23.50 i 2, 2.55.

NIEDZIELA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3) 69.74 MHz; 8.15 Utwory W. A. Mozarta; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszk. pt. „O Jelonku-Pyszałku”; 10.40 Konc. życzeń; 11.40 „Anegdota i fakty”; 12.10 „Plamy na mapie”; 12.20 „Wesoły autobus”; 13.35 Przekrój prasy literackiej; 13.45 Radiostacja harcerska; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Z kart muzycznego albumu; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Niedzielną Teatr Popołudniowy — „Żołnierz królowej Madagaskaru”; 18.05 Kwa drans piosenek; 18.20 Konc. rozrywkowy w wyk. Ork. PR w Krakowie; 18.45 „Narozny dom” opow.; 19 Kabarecik reklamowy; 19.15 Muz. rozrywk.; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 23.15 Nowości Programu III; 0.05 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66.62 MHz; 8 „Moskwa z me-

lodią i piosenką” słuchaczom polskim; 10 Pozn. konc. życzeń; 11 Magazyn Lotniczy; 11.30 „Opowieści swawolne a ucieśnienie”; 12.10 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 12.35 Poranek symf. Wielkiej Ork. Symf. PR pod dyr. K. Strzy z udz. K. Janasa — skrzypce; 13.28 Konc. rozrywk.; 13.45 — Polskie mel. ludowe; 14 Piosenka Miesiąca; 14.30 Muz. rozrywk.; 15 Dla dzieci słuchow. pt. „Czarodziejska wyspa „Aotea”; 16.30 — Koncert chopinowski — Świątostaw Richter; 17.05 Felieton na tematy międzynarodowe; 17.15 Gra Kwintet Horace Silvera; 17.30 „Pod wieczorek przy mikrofonie”; 19 Rewia piosenek; 19.30 „Ballada o jałowcu” — słuch.; 20.32 Klub Miłośników Zespołu „Tarpary”; 21.22 Muz. tan.; 22 Ogólnop. i Poznańskie wiadom. sport.; 22.30 Niedzielną wieczory muzyczne; 23.30 Mel. na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SOBOTA: 13.25 — „Kochana rodzinka” — film z Filipem i Flapem; 14.34 — Wiadomości; 14.45 — Mistrzostwa świata w piłce nożnej. Mecz ćwierćfinałowy. Transm. z Liverpool 16.45 — „Idziemy do cyrku” — film prod. radz. 17.45 — Dla młodych widzów „Liga Entuzjastów Wakacji”; 18.15 — Muzyka w Łancucie; 18.45 — „Tele-Echo”; 19.20 — Dobranoc i Monitor; 20 —